NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. t.
Rok IX. Kraków, czwartek 8 lipca 1926 Nr. 151

# NOWY DZIENNIK



Adres redakcji i adm... ...owej 7.
Nr. telefonu 270. — ...kowie 400.630.
Nakładem ...DZIENNIK"
Wszelkie komunikat... ...st do Administracji.
Komunikaty prz... ...będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·50
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłeszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

# O program gospodarczy Polski

Kraków, 7 lipca.

P. minister Klarner uczynił wreszcie zadość oddawna podnoszonym żądaniom skonkretyzowania programu, którym rząd kieruje się — lub ma zamiar się kierować — w swej polityce gospodarczej. Państwo tak młode, jak Polska, które w dodatku pod wpływem ciężkich politycznych i gospodarczych przejść (zresztą bynajmniej jeszcze nie należących do historji), nie miało wprost swobodnej chwili, by zastanowić się nad swymi przyrodzonymi warunkami i nad wynikającą z nich logicznie linją rozwojową, nie może swego programu gospodarczego wypracować na kolanie. Potrzebną jest do tego współpraca najwybitniejszych teoretyków i praktyków życia gospodarczego, przyczem przybranie do pomocy fachowców zagranicznych niewątpliwie może nam przynieść znaczne korzyści, potrzebne są też długotrwałe studja i narady, prowadzone w atmosferze wolnej od wszelkich szkodliwych wpływów postronnych. To też artykuł p. ministra Klarnera, ogłoszony w ostatnim zeszycie „Przemysłu i Handlu", nie może być niczem innem, jak tylko luźnym szkicem, przedstawieniem osobistych poglądów p. ministra skarbu. Stanowisko urzędowe autora każe nam jednak przyłożyć do tego artykułu większą wagę, tembardziej, że nosi on piętno głębszego ujęcia tematu, niż to się zwykle zdarza w dzisiejszych czasach, tak obfitujących w różnych domorosłych lekarzy naszych niedomagań gospodarczych.

P. Klarner wchodzi odrazu w sedno rzeczy, stawiając na wstępie pytanie, czy Polska ma być krajem rolniczym, czy przemysłowym. Na pytanie to, o znaczeniu istotnie zasadniczem, daje autor zupełnie zdecydowaną odpowiedź, że przyszłość Polski leży w rolnictwie. Uzasadnia on to przedewszystkiem tem, że ludność Polski jest w 62 proc. rolniczą i że dochód rolnictwa wynosi 2/3 ogólnego dochodu społecznego. Pozatem przemawia za taką właśnie linją rozwojową Polski fakt, że produkty rolnicze znajdują łatwy zbyt zarówno w kraju, jak i zagranicą, i że usprawnienie warsztatów rolnych jest nieskomplikowane i wydaje rychło owoce, a braki techniczne zastąpić można zwiększonym nakładem pracy. Natomiast przemysł nasz wymaga bardzo poważnych wkładów, by osiągnąć poziom zdobyty przez konkurencję zagraniczną, wymaga znacznych kapitałów obrotowych a wkońcu walczyć musi — podobnie, jak w całej Europie — z wielkiemi trudnościami zbytu. P. Klarner wskazuje na to, że ludność włościańska w Polsce zużywa według stastyki na pracę w swych gospodarstwach zaledwie połowę tej energji i tego czasu, którym rozporządza i że wydajność roli możnaby tym zwiększonym nakładem pracy podwoić.

Jeśli chodzi o metody osiągnięcia tego zasadniczego celu, jakim jest dla p. Klarnera podniesienie rolnictwa polskiego, to wskazuje on na potrzebę udzielania rolnictwu kredytów długo- i krótko-terminowych, budowy elewatorów zbożowych, rzeźni, chłodni i rozwoju mleczarń spółkowych, przyznając jednak zarazem, że rozwiązanie tych zagadnień napotyka na bardzo poważne trudności wobec nieposiadania przez rząd odpowiednich środków finansowych.

P. Klarner nie pomija zresztą w swym programie gospodarczym innych dziedzin życia gospodarczego, jednak stawia je na dalszym planie w porównaniu z rolnictwem. Zdaniem jego przemysł polski wykazuje hipertrotję rozwoju, powinien się więc ograniczyć do tych rozmiarów, jakie odpowiadają konsumcji krajowej. Jedynie górnictwo powinno pracować na eksport, by zapewnić aktywność bilansu handlowego w latach nieurodzaju oraz by zapewnić pracę w kraju dla nadmiaru rąk roboczych. W stosunku do pośrednictwa handlowego, tj. kupiectwa, zajmuje p. Klarner pozycję zdecydowanie nieprzyjazną, akcentując, że „musi ono zejść ze stanowiska zbędnego, szkodliwego pośrednika, a podjąć rolę wykształconego kupca, jako użytecznego ogniwa pomiędzy producentem i konsumentem. Taką rolę kupiectwa rząd chętnie poprze". Liczba banków musi być wydatnie zmniejszona, a Bank Polski powinien powiększyć swe zapasy walutowe przez podwyższenie kapitału akcyjnego. Z bezrobociem można walczyć tylko za pomocą robót publicznych na dużą skalę, mianowicie przez budowę dróg kolejowych, bitych i wodnych, budowę portu w Gdyni itp. Zdaniem p. Klarnera utrzymanie aktywności bilansu handlowego jest względnie łatwem, gdyż eksportujemy głównie żywność i surowce. Jest on wprawdzie zwolennikiem niskich taryf celnych, jednak konieczną jest ochrona celna produkcji krajowej ze względu na to, że trudności, z jakiemi walczy, są znacznie większe, niż u konkurencyjnych przemysłowców zagranicznych. Zresztą obecna taryfa celna jest, zdaniem p. Klarnera, zbyt niska.

Tak wygląda w streszczeniu program gospodarczy p. ministra Klarnera.

Oczywiście nie tu miejsce i sposobność, by wydawać ostateczny sąd o sprawie tak zasadniczej, jak program gospodarczy Polski. Chcemy tylko wypowiedzieć tu parę luźnych uwag na temat artykułu p. Klarnera.

P. minister skarbu chce sprowadzić Polskę do rzędu państwa rolniczego. Nie ulega wątpliwości, że byłby to krok wstecz, przeciwny naturalnej tendencji wszystkich państw współczesnych. Stosunki powojenne nie dają tak jasnego obrazu, ale cofnąwszy się myślą o 12 lat wstecz, widzimy, że kraje rolnicze stały na znacznie niższym poziomie tak pod względem kultury, jak i bogactwa, niż uprzemysłowione kraje Zachodu. Jest to zupełnie zrozumiałem, bo za uszlachetniającą pracę przetwórczą, za swój wysoki poziom techniki kazały sobie państwa przemysłowe dobrze płacić krajom skazanym na import fabrykatów dla braku własnych warsztatów przemysłowych. Było to wszakże niezbitym aksjomatem, że uprzemysłowienie kraju pomnaża jego dobrobyt i w tym też duchu szła dotychczas polityka gospodarcza wszystkich społeczeństw.

Nie wolno nam jednak zadowolić się tym jednym argumentem. Skierowanie Polski na tory rolnictwa może być wprawdzie krokiem wstecz, ale krokiem koniecznym, jedynem wyjściem z sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się zarówno na skutek wewnętrznego naszego rozwoju gospodarczego, jak i na skutek układu konjunktur w powojennej Europie. Byłoby to więc poświęcenie, ale poświęcenie nieuchronne. Z artykułu p. Klarnera przebija istotnie nuta jakiejś heroicznej rezygnacji z osiągniętych już zdobyczy gospodarczych na polu przemysłowem. Gdyby ta rezygnacja była konieczną, byłby to oczywiście wzgląd decydujący. Zastanówmy się więc, czy istotnie jest ona konieczną i czy spodziewane jej wyniki przeważą straty, na jakie dobrowolnie mamy się narazić. Lęcz o tem w następnym artykule.

Dr. B. Seiden.

# Sejm odesłał projekt rządowy w pierwszem czytaniu do Komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu rozprawa nad projektem rządowym o zmianie Konstytucji.

Pos. Kiernik (Piast) uważa, że w zasadzie rewizji Konstytucji powinien dokonać Sejm następny. W projekcie rządowym przyświeca zasada, aby Sejm usunąć, obywać się bez parlamentu i jednocześnie nie dać temu Sejmowi umrzeć i nie pozwalać mu żyć. Na takie zasady zgodzić się nie możemy. Sejm musi się rozwiązać, ale po przeprowadzeniu zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej. Przy wyborach należy zmienić granice wieku z lat 21 na 24, bo większość 21-letnich służy w wojsku i pozbawiona jest tego prawa. Mowca nie godzi się na nakładanie na Sejm 4 miesięcznego terminu na załatwienie budżetu. Sprawę veta prezydenta uważa za rzecz mniejszej wagi. W sprawie dekretowania nie może to dotyczyć dziedzin konstytucyjnych zastrzeżonych Sejmowi.

Następnie zabrał głos min. sprawiedliwości Makowski, który oświadczył: W naszej Konstytucji marcowej jest wiele postanowień, które nie odpowiadają dokładnie poglądom pewnych partyj, grup i jednostek. Rząd występuje z propozycją pewnych zmian tylko tych postanowień, których zmiany wymaga sama organizacja i egzystencja państwa. Twórcy naszej Konstytucji rozumują dobrze ewolucję pojęć demokracji ale nie zupełnie dali temu wyraz w swojem dziele. Państwo jest gospodarstwem opartem na groszu wpłacanym przez obywateli. Obywatel chce wiedzieć, na co idzie wpłacony podatek. Warunkiem rozsądnego wydawania pieniędzy jest plan finansowy. Budżet musi być zaprojektowany przez rząd, uchwalony przez parlament, wykonany przez rząd. Obydwa uczestniczące organy muszą spełnić swój obowiązek w porę. W tym celu budżet musi być na pierwszego stycznia uchwalony. Po drugie: Konstytucja przewiduje jako zasadę, rząd parlamentarny. Wniosek rządowy stoi twardo na gruncie zasady parlamentaryzmu. W Polsce w wielu punktach nie zaczęto realizować Konstytucji. Prawa obywatelskie nie są realizowane w pełni dla wszystkich. Ze względu zatem na zakres pracy i konieczny pośpiech nie mamy możności dokonania tego drogą ustawodawstwa zwykłego. Więc pełnomocnictwem trzeba upoważnić rząd aby mógł to wykonać, bez obchodzenia jednak Konstytucji. Rząd chce zatem, aby do Konstytucji wprowadzić możność udzielania pełnomocnictw.

Następnie zabrał głos pos. Chrucki (Ukr.), który uważa, że Sejm sam podерwał ustrój parlamentaryzmu, nie mogąc utworzyć rządu parlamentarnego. Prawicy która dąży do zmiany ordynacji wyborczej, chodzi o wyłączenie z życia politycznego nie-

...skich narodowości, chodzi o dyktaturę narodu ...skiego. Marsz. Piłsudski, prem. Bartel. Klub Pracy, ludzie uchodzący dotychczas za lewicowców, idą ... w rękę z prawicą. Mowca wnosi o odrzucenie projektu rządowego.

Pos. Stolarski (Wyzwol.) domaga się rozdziału władzy wykonawczej od ustawodawczej. Wyzwolenie przyjmuje rządowy projekt zmiany Konstytucji za podstawę do dyskusji. Wyzwolenie głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji.

Pos. Utta (Zjedn. Niem.) zastrzega się co do pełnomocnictw i przeciwko zmianie ordynacji wyborczej. Od brzmienia, jakie projekt otrzyma na komisji klub mowcy uzależnia swoje stanowisko.

zmian w Konstytucji nie idąc zbyt daleko.

Pos. Sochacki (Kom.) uważa, że projekt rządowy zmiany Konstytucji jest próbą odebrania szerokim warstwom minimalnych praw. Wnosi o odrzucenie projektu rządowego.

Przemawiali jeszcze pos. Okoń, pos. Wołoszyn (Białor.) i pos. Prylucki.

Następnie przystąpiono do głosowania. W głosowaniu odrzucono wniosek PPS o odrzucenie w pierwszem czytaniu projektu rządowego. Za wnioskiem o odrzucenie głosowali PPS, mniejszości słowiańskie, NPCh. Wszystkie inne kluby głosowały za odesłaniem. W rezultacie projekt rządowy odesłano do komisji.

W dalszym ciągu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji nowelę do ustawy o gwarancji skarbowej dla obligacyj Towarzystwa kredytowego.

Przyjęto w 3 czytaniu ustawę o zaciągnięciu pożyczki dolarowej wraz z rezolucją wzywającą rząd, aby bezwłocznie przystąpił do wypłaty odszkodowania właścicielom zamkniętych fabryk zapałek. Na wniosek pos. Wyrzykowskiego Sejm wybrał komisję złożoną z 9 członków dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Do komisji weszli posłowie Michalski (Ch. N.), Staniewski (Piast), Kaczyński (Ch. D), Rozmaryn (Koło Żyd.), Szebeko (ZLN), Wyrzykowski (Wyzwol.) Socha (Str. Chł.), Michalak (NPR) i Tomczyk (PPS).

Po referacie pos. Rusinka przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o przedłużenie do 31 marca 1927 roku mocy obowiązującej upoważnienia min. skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, oraz obrotu obcemi walutami.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 15 lipca o godz. 11 rano z następującym porządkiem dziennym: Drugie czytanie projektu rządu i wniosków poselskich o zmianę Konstytucji. Od 15 lipca posiedzenia eSjmu odbywać się będą codziennie rano i popołudniu najprawdopodobniej do 20 lipca, aż do ukończenia prac.

# Przemówienie posła Grinbauma

Z kolei zabrał głos imieniem Koła żydowskiego pos. Grynbaum:

Społeczeństwo całe patrzało spokojnie na zwycięstwo wojsk marsz. Piłsudskiego, nie stając w obronie większości sejmowej. Jeżeli to nie było powaleniem parlamentaryzmu, to w każdym razie obaleniem Sejmu obecnego. Opinja oczekiwała rozpędzenia go. a tymczasem min. Makowski wmawia w nas, że jesteśmy w pełni życia i że nie powinniśmy umrzeć. Możnaby było się zgodzić na legalizację przewrotu przez wybór prezydenta, oczywiście bez tych niespodzianek, jakie nam urządził marszałek Piłsudski, można zrozumieć zmianę Konstytucji, jako wynik przewrotu, ale nie można się zgodzić na pozostawienie obecnego zdyskredytowanego Sejmu przy życiu. Gdy rząd wystąpił z projektem zmiany Konstytucji, wystąpił po nim cały szereg klubów po to, aby rząd zaszachować i domagać się dobrej zapłaty za zmianę Konstytucji we formie zmiany ordynacji wyborczej w odpowiednich kierunkach. Rząd musi lawirować, aby uzyskać potrzebne 2/3 głosów. Gdyby nie powodzenie majowe, które jest dla prawicy tak bardzo ważne, to kto wie, czy pp. Głąbiński i Witos nie przycisnęliby tego rządu do piersi. Każdy dzień odwlekania wyborów mobilizuje siły zdruzgotane w majowym przewrocie i zmniejsza szanse tych, którzy go wywołali. Rząd sądzi, że zdobędzie sympatję mas, która jednak rozczarowuje się coraz więcej. Działalność jego musi być prowadzona w atmosferze sprzyjania stronnictwom lewicowym, do których, bądź cobądź ciąży.

Prawo veta Prezydenta obala wprost typ ustroju parlamentu polskiego. Prezydent wybierany jest przez Sejm i Senat, jakże więc może on mieć więcej praw, niż jego mocodawca. Co innego, gdyby był wybierany przez cały naród. Żądanie, aby rząd miał prawo wydawania dekretów z mocą ustawy nie jest do przyjęcia. Można udzielić rządowi pełnomocnictw ściśle określonych, ale niepodobna wiązać takich pełnomocnictw do Konstytucji. Rząd domaga się pełnomocnictw nadzwyczajnych dla zrealizowania haseł przewrotu majowego, a tymczasem rząd chce mieć swobodę działania do grudnia 1927 r., chociaż pragnie utrzymać przy życiu obecny Sejm. We wrześniu Sejm będzie zwołany i będzie pracować 4 miesiące, a równocześnie rząd będzie wydawał ustawy obejmujące cały obręb życia państwowego. Jest to grzech śmiertelny przeciwko lewicy. (Poseł Wasynczuk (Ukr.): Jest to załamaniem się piłsudczyzny!).

Rząd staje się narzędziem prawicy. My chcemy go uratować od ugrzęźnięcia w trzęsawisku dążeń prawicowych. Stronnictwa prawicy pragną wzorem dawnego caratu wszystkich wziąć za łeb i to się nazywa ratowaniem Polski! Takie ratowanie musiałoby doprowadzić do wybuchu i do rewolucji. Panowie o tem dobrze wiecie i wszystkie wasze czyny hamowane są obawą tego wybuchu. Jeżeli nie doszło do wojny domowej, to stało się to dlatego, żeście się panowie zatrzymali, jak pisze gen. Haller. Tak samo zatrzymał się marsz. Piłsudski, który także ulākł się tego wybuchu.

My chcemy ratować rząd, ale nie możemy iść tą drogą, na którą on wstępuje, gdyż nie chcemy burzyć ustroju parlamentarnego. Wypadki majowe były pewnego rodzaju apelem do opinji publicznej. Teraz ten apel powinien się powtórzyć we formie prawnej przez rozpisanie nowych wyborów. Wierzymy, że w tych wyborach zwycięża twórcze siły Polski, a wtedy będzie można ziścić nadzieje, jakie masy pokładały w przewrocie majowym.

Gdyby regulamin sejmowy na to pozwolił, zaproponowałbym wyłączenie art. 2-giego przedłożenia rządowego, i za tym artykulem oddalibyśmy nasze głosy. Skoro jednak regulamin na to nie dozwala, wypowiadamy się przeciwko wszelkim zmianom Konstytucji, projektowanym przez rząd z wyjątkiem tej, która nadaje prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązania Sejmu, a czynimy to w na dzieji, że p. Prezydent natychmiast skorzysta z tego prawa. Pozatem gotowi jesteśmy rzeczowo się ustosunkować do pełnomocnictw, kiedy będą one wyodrębnione w tej ustawie i określone co do terminu wydawania ustaw w czasie między rozwiązaniem tego Sejmu, a zebraniem się przyszłego.

## Dalsza dyskusja

Następnie przemawiał pos. Popiel (NPR), który oświadcza, że jego stronnictwu projekt rządowy nie odpowiada, godzi się na pełnomocnictwa, ale pełnomocnictw generalnych rządowi klub dać nie może.

Pos. Balin (NPCh.) godzi się tylko na przyznanie prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu i Senatu, prosi jednak, aby jaknajczęściej korzystał z tego prawa.

Pos. Matakiewicz (Kat. Lud.) uważa że Sejm obecny powinien się ograniczać do najniezbędniejszych zmian w Konstytucji nie idąc zbyt daleko.

# Posiedzenie Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 7 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego pod przewodnictwem prezesa Hartglasa w sprawie reasumpcji wczorajszego wniosku w sprawie głosowania w Sejmie.

Pos. Reich zaznacza, że nie dąży wcale do wywołania kryzysu w prezydjum Koła. Jeżeli chodzi o pełnomocnictwa, to argumenty jego zostały wczoraj wzmocnione mową pos. Daszyńskiego a także przemówieniem pos. Grinbauma. gdyż obaj wyraźnie wskazywali na to że rząd stoi bardzo blisko prawicy. Wzmacnia go też w tem przekonaniu wzrastający wciąż wpływ prawicy. Mowca przypomina, że kiedy pos. Grinbaum prowadził opozycję w Kole, zaznaczał zawsze, że jedyną bronią Koła jest odwołanie się do opinji świata. Mowca zaznacza, że głosowanie za udzieleniem pełnomocnictw rządowi jest właśnie wprowadzenie opinji w błąd Damaga się przeto reasumpcji wniosku wczorajszego.

Pos. Grinbaum zaznacza, że trzeba odróżnić pełnomocnictwa zawarte w projekcie zmiany Konstytucji od pełnomocnictw określonych wyraźnie dla obecnego rządu. Uważa, że należy głosować przeciwko pierwszym a do drugich ustosunkować się rzeczowo.

W trakcie dyskusji pos. Reich proponuje, aby do wczorajszej uchwały przyjęto jeszcze następujący dodatek: Uchwała wczorajsza nie mieści w sobie zaangażowania się Koła Żydowskiego do bezwzględnego udzielenia rządowi pełnomocnictw.

Wniosek pos. Reicha upadł. Natomiast przyjętą została uchwała, by sytuację polityczną omawiano wtedy dopiero, gdy rząd wypowie się dokładnie w sprawie tych pełnomocnictw.

# Dalsze obrady komisji administracyjnej

## nad ustawami samorządowemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 7 Sin. Na posiedzeniu komisji administracyjnej zaprotestował pos. Jeremicz przeciwko odbyciu posiedzenia podczas posiedzeń Sejmu i żądał odroczenia. Wniosek został odrzucony.

Pos. Insler zwraca uwagę, że dotychczasowe posiedzenia komisji odbywały się bez żadnych podstaw prawnych, a to dlatego, że komisja obradowała nad wnioskami poselskiemi w sprawie samorządów wtedy, gdy projekt rządowy nie był jeszcze wycofany. Dopiero wczoraj rząd wycofał swój projekt. Dotychczasowe obrady nad gminą miejską i uchwalone poprawki odnoszą się do projektu rządowego, wobec tego zaś, że projekt rządowy został dopiero wczoraj wycofany, powinno się dopiero dzisiaj odbyć dyskusję.

Pos. Herz (NPR) popiera stanowisko pos. Inslera i prosi o zawezwanie min spraw wewnętrznych na posiedzenie celem zajęcia stanowiska w tej sprawie i proponuje przerwać posiedzenie. Część pierwsza jego wniosku została przyjęta, część druga odrzucono.

Przystąpiono następnie do dyskusji szczegółowej. Przyjęto 1 artykułów. Pos. Insler wnosił do poszczególnych punktów poprawki.

Z powziętych uchwał ważną jest uchwała powzięta na wniosek prawicy, że członkowie magistratu nie mogą zasiadać w Radzie miejskiej. Uchwalono wprowadzenie samodzielności magistratu obok Rady miejskiej, bez odpowiedzialności magistratu przed Radą miejską.

Przyjęto, że okres urzędowania Rad miejskich wynosić będzie 4 lata, nadto, że Rady miejskie większych miast będą wybierały prezesa Rady m., a mniejsze burmistrza, który będzie pełnił zarazem czynności prezesa magistratu.

Ogółem przyjęto 38 artykułów ustawy.

# Rozdział referatów w komisji konstytucyjnej

Warszawa. 6. VII. Sin. Zgodnie z oświadczeniem marszałka odbyło się wieczorem posiedzenie komisji konstytucyjnej, na której rozdawano referaty poszczególnym posłom. Referat o zmianie konstytucji otrzymał pos. Chaciński (CHD). Referat o ordynacji wyborczej pos. Erdman (Piast), referat o rozwiązanie Sejmu pos. Niedziałkowski (PPS).

# Konferencja pos. Sołtyka z prem Bartlem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. VII. Pos. Sołtyk, jako przewodniczący komisji oświatowej konferował dzisiaj z prem. Bartlem w sprawie przeniesienia departamentu wyzn religijnych do min. spraw wewnętrznych. Pos. Sołtyk otrzymał wyjaśnienie, że rząd nie zamierza zarządzić przeniesienia tego departamentu.

ODGŁOSY.

## I oni mają już dość pojedynków

O nas mówi się z przekąsem, że jesteśmy pacyfistami i że nie mamy zrozumienia dla pojęcia honoru. Naszej walki przeciw pojedynkom nie bierze się przeto na serjo. Ale teraz widocznie już i oni — szlachta z krainy Arjów — mają dość pojedynków, skoro w organie tych sfer, w warszawskim „Dniu Polskim", wskazuje p. St. Komorowski na okoliczność następującą:

W Europie mamy dwa wybitne typy krajów z zupełnie różnemi pojęciami, jako konsekwencję honoru. Anglja i północne kraje skandynawskie nie uznają obok sądów zwykłych żadnego innego czynnika, załatwiania spraw wybitnie o charakterze „honorowym".

Do drugiej grupy należą inne kraje europejskie więc Polska, Niemcy, Francja, Węgry i td. gdzie prawo wprawdzie karze pojedynki, jak za zabójstwo, jednakże opinja towarzyska i publiczna nietylko że zezwala, ale nieraz domaga się pojedynku i to twardo i kategorycznie.

P. Komorowski nie idzie, rozumie się, tak daleko, aby żądać zupełnego i istotnego zakazu pojedynków. Żąda jedynie „stałej organizacji sądów rozjemczych i przyznania im jak najszerszych kompetencyj, oraz bardzo surowego orzecznictwa z szerokiemi prawami przeciw wszystkim, który w sposób nieuzasadniony i prowokatorski narażają na szwank honor drugiego".

A więc — nie zniesienie pojedynków, lecz „zmodernizowanie i dostosowanie do nowszych pojęć obowiązującego dziś kodeksu honorowego".

Na usprawiedliwienie p. Komorowskiego należy przyznać, iż istotnie nasze ustawodawstwo — ze swoją karą 24 godzin aresztu, zamienioną na 10 zł. grzywny, za ciężką obrazę czci — uniemożliwia załatwianie na tej drodze spraw honorowych. Obywatelskie sądy rozjemcze (honorowe), wyposażone w odpowiedni autorytet i wymierzające odpowiednie kary (sądy angielskie karzą bardzo surowo obrazy czci) — to istotnie może droga do usunięcia pojedynków — dla ludzi, dla których wogóle pojedynek mógł wchodzić w rachubę jako sposób załatwiania spraw honorowych.

(w)





# Z zagadnień sjonistycznych

### Jeszcze o kryzysie gospodarczym w Palestynie. — Sjoniści amerykańscy wobec problemu „Jewish Agency"

Kryzys gospodarczy w Palestynie, trwający już od przeszło pół roku, nie został dotąd złagodzony mimo znacznych wysiłków w tym kierunku. Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 5000 (z tego 1200 kobiet) a reemigracja z Palestyny waha się między liczbą 400 do 600 osób miesięcznie. Nie są to cyfry znaczne, szczególnie w stosunku do bezrobocia, panującego dziś w krajach europejskich a nawet azjatyckich. Lecz przy specyficznych warunkach palestyńskich 5000 bezrobotnych jest bardzo znacznym ciężarem dla jiszuwu palestyńskiego. Egzekutywa sjońska czyni bezustanne starania celem złagodzenia bezrobocia, lecz prace jej (niedawno podjęto szereg budowli) są tylko kroplą w morzu. Na skutek ciągłych kryzysów gospodarczych panujących w Palestynie, ujawnia się silnie tendencja nietylko przezwyciężenia kryzysu obecnego, lecz zabezpieczenia na dłuższy okres ciągłości budowy i wzmocnienia dzieła żydowskiego w Palestynie. Nie trzeba nam dziś, wołają ekonomiści palestyńscy, środków pieniężnych tylko dla zatrudnienia 5000 bezrobotnych. lecz portzeba nam nowej kolonizacji, rozszerzenia jiszuwu przez pomnożenie stanu rolniczego w kraju. Tylko w takim wypadku będzie można mówić o budowie Palestyny, a nie o utrzymaniu stanu obecnego. Stanowisko to jest racjonalne i słuszne, zwłaszcza gdy Keren Kajemet ma obecnie cały kompleks gruntów, które wymagają pracy rąk ludzkich i funduszów. Chodzi tu w szczególności o grunta między Hajfą, Akką a Nahalalem. Drugą ważną dziedziną, której Organizacja sjonistyczna będzie musiała w najbliższym czasie poświęcić dużo uwagi, jest realizacja planu Ruttenberga. Bliskie już posiedzenie Komitetu Akcyjnego rozpatrzy niezawodnie kroki w kierunku rozpoczęcia tych prac, które mogą całkowicie usunąć bezrobocie palestyńskie i nadać nowy kierunek rozwoju pracy żydowskiej w kraju.

* * *

Na obradującej w Buffalo konferencji sjonistów amerykańskich zajął się prezes Organizacji amerykańskiej p. Louis Lipski m. in. sprawą rozszerzenia Jewish Agency. Kwestja ta staje się znowu aktualną wobec postawienia jej ze strony Egzekutywy sjonistycznej na porządku dziennym Komitetu Akcyjnego i wobec rychłej podróży Weizmanna i Herberta Samuela do Ameryki w tej właśnie sprawie. Louis Lipski oświadczył na konferencji, że niesjoniści zawiedli w sprawie współpracy w odbudowie Palestyny, mimo usiłowań i uchwał ostatniego kongresu sjonistycznego, idących w kierunku umożliwienia niesjonistom współpracy w Jewish Agency. Mimoto sjoniści amerykańscy będą czekali na uchwały kongresu i są gotowi współdziałać w ich urzeczywistnieniu. W wywiadzie zaś udzielonym „Hajntowi" powiedział p. Lipski, że zasadniczo nie mają sjoniści amerykańscy nic przeciw rozszerzeniu Jewish Agency, lecz on osobiście nie wierzy, by było to możliwe. Chociaż nie utworzono Jewish Agency, złożonej także z niesjonistów, to jednak wołanie o taką Jewish Agency było dla ruchu sjonistycznego bardzo ważne i korzystne. Jedną jest pewnem, twierdzi p. Lipski wedle Hajntu, że z grupą Marshalla nie dojdzie się do zgody.

Jeśli „Hajnt" oddał dokładnie słowa Louis Lipskiego, to współpraca z grupą Marshalla staje się znowu nieaktualną. W każdym razie wobec przyjazdu Weizmanna i Herberta Samuela do Ameryki celem rokowania z niesjonistami, konferencja w Buffallo powzięła uchwałę, która umożliwia Weizmannowi działanie na terenie amerykańskim.

JÓZEF OPATOSZU.

# Patrjotyzm

Pan Włodzimierz Warszawski, w którego rodzinie już było więcej krwi polskiej niż żydowskiej, w stanie zdenerwowanym wziął swego czternastoletniego chłopca na przesłuchanie. Martwiło to bardzo ojca, że jego syna wysłano na dwa dni z gimnazjum za jego żydostwo.

— Cóż znowu Zygmuncie? — i ojciec wyprostował się w swoim fotelu.

— Ja nie dam się obrazić!

— Kto cię obraził?

— Polscy nauczyciele.

— Dlaczego tylko ciebie?

— Nie tylko mnie — podskoczył chłopak — wszystkich nas obraził... Dał klasie temat: „Żydzi i bojkot". Cóż więc miałem pisać? Kronenberg napisał że bojkot jest jedynem zbawieniem, jedynym sposobem, w jaki pozbyć się można Żydów. A ja napisałem, że bojkot jest niebezpieczeństwem i hańbą dla Polski... dlatego wykluczono mnie na dwa dni...

Ojciec mu nic nie odpowiedział. Czuł, że stał się ofiarą swego żydostwa, on bowiem jeden z pośród swych wszystkich braci — dotychczas pozostał jeszcze Żydem. Bolało go bardzo, że Zygmunt jego cierpi, czuł bowiem, że ma słuszność. A w głębi duszy był zadowolony, że syn jego posiada dumę, jednakowoż bał się takich warjactw. Dziwił się skąd do niego taki syn przychodzi. On sam pozostaje w zgodzie z całym światem i chociaż jest Żydem żyje w przyjaźni z całą arystokracją polską. Zygmunta bał się, wiedział, jak się „psuje" z dnia na dzień. Wprawdzie nie ma żydowskich towarzyszy, lecz to nic nie znaczy — powietrze zarażone jest żydostwem.

Warszawski żałował, że pozostał jeszcze Żydem. Jego bracia już dawno zmienili swoje nazwiska, a ich dzieci już nic nie wiedzą o tem, że są Żydami. Niestety, nie tak jak jego Zygmunt.

W swojej bojaźliwej fantazji widział, jak obrażony Zygmunt przychodzi do domu, nie lubi swych rodziców rzadko do nich się odzywa i zaczyna mówić po żydowsku.

Pełen strachu Warszawski westchnął, powiedział synowi że może pójść, a sam pozostał w swoim gabinecie i medytował nad tem, co teraz począć.

Na drugi dzień w południe przybył Warszawski z Zygmuntem do dawnego miasteczka niemieckiego i zajechali do niemieckiego gimnazjum.

— Czego pan żąda?

— Chcę syna mego dać do gimnazjum.

— Czy pan Niemiec.

— Nie, jestem Polakiem.

— Żałujemy bardzo, lecz nie możemy przyjąć pańskiego syna. Gimnazjum jest tylko dla Niemców. Polaków i Żydów nie wolno nam przyjmować bez zezwolenia polskiego inspektora.

— Tak więc?

— Tak, mój panie. O ile inspektor zezwoli, to chętnie przyjmiemy pańskiego syna.

Inspektor, Polak z Poznania, wysłuchał Warszawskiego i był zdziwiony.

— Czy pan jesteś Niemcem?

— Nie, jestem Polakiem.

— Więc po co pan daje swego syna do niemieckiego gimnazjum?

Warszawski bał się własnej myśli chwilę cierpiał, wreszcie zawołał:

— Prawdę mówiąc, nie chcę, aby syn mój stał się Żydem...

— Czy on nie jest Żydem?

— Czy on nie jest Żydem?

— Nie, on jest Polakiem mojżeszowego wyznania.

— A obawiasz się pan, że w polskim gimnazjum zostanie Żydem?

— Tak panie, antysemityzm w polskim gimnazjum jest taki wielki, że nawet Polacy mojżeszowego wyznania, stają się napowrót Żydami... I tego, panie, właśnie się boję... nie chcę zepsuć mego syna.. I dlatego wpadłem na myśl oddać go do niemieckiego gimnazjum, a nad jego polskością będę już w domu czuwał...

Mądry Polak z Poznania zrozumiał Żyda. Zastanowił się, czy nie byłoby dobrze wykorzystać sytuację i niemieckie gimnazjum spolonizować i rzekł po chwili:

— Słusznie słusznie panie Warszawski to jest mądra myśl... Gdyby Polska miała dużo takich Żydów... ot napiszę zaraz list do dyrektora... Proszę siadać, dlaczego pan stoi?

Inspektor napisał list, wręczył go Warszawskiemu i zwrócił się do jego syna:

— Mam nadzieję, że młody pan odpowiednio wykorzysta polski patrjotyzm i zapozna swych niemieckich kolegów z naszymi polskimi pisarzami. Myślę, że Polska nie zawstydzi się przed nimi...

Młody Warszawski wyleczył się po trzech miesiącach ze swego żydostwa, założył między Niemcami stowarzyszenie, w którem czytywał z nimi Mickiewicza i Słowackiego i zapoznał ich z polskim mesjanizmem...

(Tłum. G. Kaniefowa).

# Oficjalny bojkot ekonomiczny w stosunku do ludności żydowskiej

## Ile skarb państwa traci na tej polityce?

### Interpelacja posła Hellera i tow. z Koła Żydowskiego do Panów: Prezesa Rady Ministrów, Ministra Skarbu i Ministra Handlu i Przemysłu.

Dyrekcja fabryki tytoniowej w Monasterzyskach, powiatu Buczacz, uprawia niesłychany bojkot w stosunku do miejscowych rzemieślników żydowskich i wyrządza przez to wielkie szkody materjalne Skarbowi Państwa.

Pod rozmaitymi pretekstami nie oddaje robót miejscowym rzemieślnikom, choć w czasie ogólnej stagnacji są prawie wyłącznie na te roboty skazani. Roboty te zamawia Dyrekcja u jakichś pośredników miejscowych płaci o wiele większe ceny, a to wszystko dlatego, że rzemieślnikami miejscowymi, wchodzącymi w rachubę do tych robót są Żydzi.

Niedawno zaszedł tam taki wypadek.

Dyrekcja wezwała pewnego blacharza miejscowego Hersza Rauchera, by przedłożył ofertę na 200 flaszanych puszek; p. Raucher natychmiast przedłożył ofertę, w której żąda zł 7.— za puszkę, mimo to oddała Dyrekcja tę robotę jakiemuś ślusarzowi w Stanisławowie, płacąc mu po zł 9.50 za puszkę. Naturalnie ślusarz, który się wcale na tej robocie nie znał, zamówił te puszki u jakiegoś blacharza płacąc mu za sztukę zł 7.50.

Ślusarz ten cieszy się widocznie spejalną protekcją dyrekcji, a zamiast kwalifikacji zawodowej ma w oczach Dyrekcji tę najważniejszą zaletę, iż nie jest Żydem.

Wobec tego interpelanci zapytują pp. prezesa Rady ministrów, ministra skarbu i ministra handlu i przemysłu:

1) czy powyższy wypadek jest Im znany?

2) czy zamierzają sprawę zbadać i winnych pociągnąć do odpowiedzialności?

3) czy zamierzają wydać odpowiednią instrukcję władzom i instytucjom państwowym by w przyszłości przy rozdawaniu robót zaniechały bojkotu w stosunku do rzemieślników żydowskich i załatwiały oferty tylko w interesie Skarbu Państwa bez względu na przynależność narodową oferenta.

## Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro po cenach do połowy zniżonych dwie najzabawniejsze komedje z repertuaru b. sezonu „Łatwiej przejść wielbłądowi..." i „Codziennie o piątej". W przygotowaniu pełna humoru i świetnych sytuacyj krotochwila francuska Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc". W głównych rołach kobiecych pp.: Zaklicka, Relewicz-Ziembińska, Kosmowska, Koronkiewiczówna, w męskich pp. Burnatowicz, Chodecki, Dobiesław, Niewiarowicz, Turski.

— „HOCKI—KLOCKI" W BAGATELI. Rewja „Hocki—Klocki" cieszy się ogromnem powodzeniem. Specjalne uznanie zyskały stylowe piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny i świetna parodja Hałki. „Hocki—Klocki" ukażą się w środę 7 bm. Atrakcyjna ta rewja niezawodnie zapełni widownię Bagateli tak jak i na poprzednich przedstawieniach. Tytuł następnej rewji, którą wystawi zespół „Qui pro Quo" brzmi „Rączka w rączkę".

### REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.**
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Środa: „Łatwiej przejść wielbłądowi..."
Czwartek: „Codziennie o piątej".

**BAGATELA „QUI PRO QUO"**
(pocz. o godz. 8·15 wiecz.)

Środa: Rewja „Hocki Klocki".

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).**
(pocz. o godz. 8·30 wiecz.)

Środa: „Golem z Pragi".
Czwartek: „Ślepy Judale".

**TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.**
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Lewa żona"

## WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

### O obywatelstwo palestyńskie

Kierownik departamentu przy Egzekutywie sjonistycznej, pułk. Kish, wniósł do rządu palestyńskiego prośbę o nadanie mu obywatelstwa palestyńskiego. Kish był do niedawna obywatelem angielskim i oficerem armji angielskiej. Jest on z pośród Żydów angielskich pierwszym, który zdecydował się na ten krok. Kish doniósł o swojej decyzji na posiedzeniu Waad Leumi a przytem zwrócił się z wezwaniem do wszystkich Żydów w Palestynie, by przyjęli obywatelstwo palestyńskie.

### Sokołow udaje się do Palestyny

Jerozolima (ŻAT). Nahum Sokołow po ukończeniu swej misji w Afryce południowej wyjedzie do Palestyny. Oczekiwany jest w Jerozolimie z końcem b. m.

### Król Feisul w Jerozolimie

Jerozolima (ŻAT). Król Feisul z Iraku opuścił Bagdad w celu udania się do Europy dla poratowania zdrowia. W drodze zatrzyma się on na jeden dzień w Amonie, gdzie spotka się ze swym bratem Abdullah, następnie wyjedzie do Jerozolimy i zamieszka w pałacu rządowym jako gość Wysokiego Komisarza Palestyny, lord Plumera. Stamtąd wyruszy na krótko do południowej Francji, poczem wyjedzie na pewien czas do Londynu.

### Louis Lipski - prezydentem Org. sjońskiej w Ameryce

Konferencja sjonistyczna obradująca w Buffalo wybrała ponownie Louis Lipsky'ego przewodniczącym organizacji sjonistycznej. Na wiceprzewodniczących powołano: miss Henriette Szola, Józefa Barondesa, Rubena Breinina, dr. Maksa Hellera, Hirscha Masliańskiego i Louriego. Do komitetu administracyjnego wybrano Hermana Conheima, Jakóba Fischmana, Borisa Grabelskiego, Williama Levisa, Horrisona, Emanuela Neumana, S. J. Rosensona, Morrisa Rothenberga, Maurice'a Samuela, Louis'a Topkisa, S. J. Weinsteina i Benjamina Wintera.

Zebrani przez powstanie i długotrwałą owację uczcili obecnego prezydenta organizacji sjonistycznej Louis Lipsky'ego.

### Habima w Paryżu

„Habima" bawi obecnie, jak wiadomo, w Paryżu, gdzie w teatrze de la Madelaine wystawiła „Dybuka". O przedstawieniu tem pisze w „Comoedia" p. Andre Levinson:

Habima, musi wyprowadzić z równowagi najtęższych krytyki. Nie analizy sztuki żądają tutaj od nas, ale wytłumaczenia cudu. W naszej epoce, w której wszelkie niespodzianki uznawały się już wykluczone, ci ludzie „stworzyli nowy dreszcz".

Tu p. Levinson zastanawia się, dlaczego właśnie w Moskwie a nie w Palestynie powstał teatr hebrajski i oświadcza::

— Pośród tej gorączki teatralnej, jaka szaleje w rewolucyjnej Rosji, jedynie artyści Habimy poszli na służbę spraw ducha. zniesłonych przez dekret.

O inscenizacji:

— Inscenizacja Dybuka jest najszczególniejszą mieszaniną szału proroczego i dyscypliny, instynktywności i sztuczności, wyostrzonej obserwacji i fantazji.

# Udaremniony zamach na królewską parę hiszpańską

Po wyjeździe z Paryża hiszpańskiej pary królewskiej, prefektura paryskiej policji odetchnęła z ulgą. Miała bowiem niełada zadanie z zapewnieniem bezpieczeństwa królowi Alfonsowi i jego małżonce, wobec planowanego przez hiszpańskich anarchistów na nich zamachu. Zamachu jednak udało się uniknąć dzięki energji i sprężystości policji.

Na tydzień przed przyjazdem króla Alfonsa do Francji prefektura policji dowiedziała się, iż w pierwszych dniach maja wylądowała w Szerburgu grupa spiskowców. Spiskowcy w liczbie pięciu przybyli na statku, płynącym z Argentyny i posiadali paszporty, wydane w Buenos Aires. Poczęły się gorączkowe poszukiwania wśród zagranicznej kolonji Paryża. Już po dwóch dniach uwagę policji zwróciło dwóch młodych Hiszpanów, zamieszkałych w jednym z eleganckich pensjonatów. Trzeba było jednak posiadać nadzwyczajny „węch" policyjny, by w tych młodych eleganckich ludziach wiodących tryb życia bogatych turystów, dopatrzeć się niebezpiecznych anarchistów. Policja paryska „węch" ten, jak się okazało posiada. Korzystając z nieobecności młodzieńców, tajni agenci złożyli im „dyskretną wizytę", która dała nadzwyczajne rezultaty.

Jedna z wytwornych waliz podróżnych zawierała... całkiem zbędne w podróży przybory, jak... dwa małe bardzo precyzyjne sztucery i niewinnie na oko wyglądające pudełko, które okazało się nadzwyczaj silną bombą. Pozatem znaleziono różne papiery, które pozwoliły ustalić identyczność pseudo- turystów.

Zaledwie agenci opuścili „zwiedzany" apartament, gdy na kurytarzu spotkali powracających do siebie Hiszpanów. Nie namyślając się długo, policjanci rzucili się na anarchistów i po gwałtownej walce obezwładnili ich. Obaj Hiszpanie mieli przy sobie rewolwery dużego kalibru i wiele amunicji rewolwerowej. Pozatem jeden z nich posiadał czek na większą sumę, wystawiony na jeden z włoskich banków Paryża i kwit garażowy na nowo zakupiony automobil. Obaj zaaresztowani, znalazłszy się w komisarjacie policji, przyznali się do zamiaru zamachu na króla Alfonsa.

Jeden z nich, nazwiskiem Ascaso, otwarcie wyjawił plan zamachu. Anarchiści mieli zamiar na zakupionem przez nich aucie udać się do najbliższej od Paryża stacji, gdzie zatrzymywał się pociąg królewski i tam dokonać zamachu przy pomocy bomby i strzałów ze sztucerów. W razie nieudania się zamachu, mieli nadzieję skorzystać z zamętu, uciec i powtórzyć zamach w Paryżu.

Ani Ascaso, ani jego wspólnik Duretti nie chcieli się jednak przyznać, skąd pochodzą czek i pieniądze, przy nich znalezione.

Jak się okazało na śledztwie, przeszłość anarchistów obfituje w liczne zbrodnie. Pomiędzy innemi ustalono, że Ascaso jest sprawcą zabójstwa arcybiskupa Saragossy. Pozatem byli oni członkami bandy, która w 1923 r. ograbiła bank hiszpański w Gijou.

Aresztowani anarchiści wyjawili nazwiska trzech pomocników swych. Kryjówki ich jednakże zdradzić nie chcieli.

Zrozumiałem więc jest, że policja paryska była nadzwyczaj niespokojna o życie pary królewskiej, wiedząc, iż tak niebezpieczni anarchiści znajdują się w stolicy. W czasie pobytu króla udało się aresztować jeszcze kilku innych hiszpańskich anarchistów, jednakże w ich liczbie nie znajdował się żaden ze wspólników Ascaso i Duretti'ego.

## Ze sportu

### WARSZAWA—KRAKÓW

**Zawody artystów o puhar**

Dowiadujemy się, że w drużynie warszawskiej we zmą udział pp. Jarossy, Minowicz, Wajnar, Dymsza Ciesielski, Wawrzkowicz, Berwaldt Bielski, Halicz, Kubik i Znicz, który po zaangażowaniu się do teatrów warszawskich będzie brał udział w barwach Warszawy. Kraków przeciwstawi z pewnością jaknajlepszy zespół.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Księżniczka szynkowni" (Norma Talmadge).
WARSZAWA: „Rabbi z Kuan Fu. Król Makombe". 3 i 4 serja filmu Władczyni świata.
NOWOŚCI: „Modelki z dzielnicy miljardów".
SZTUKA: „Z tajników duszy kobiecej".
REDUTA: „Żywot św. Franciszka z Assyżu".
WANDA: „Szał Jazz bandu".
PROMIEŃ: „Tydzień miłości".

# Szekel jest podstawą Organizacji Sjońskiej

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Kurs złotego

### Powinniśmy dążyć tylko do stabilizacji.

Z Berlina donoszą, że kurs złotego dyktowany jest obecnie przez giełdę berlińską. Przez cały tydzień ubiegły giełda ta wyprzedzała zwyżkę złotego, notując go wyżej niż w Warszawie. Nie jest to jednak manewr spekulacji. Zwyżka ma obecnie grunt trwały. Niemcy i inne kraje mają płacić firmom polskim za surowce i mogą je płacić w złotych. Niemcy kupują obecnie więcej w Polsce, niż odwrotnie. Przywóz z Polski do Niemiec wynosi miesięcznie 85 miljonów złotych, z Niemiec do Polski — 48 milj. W Niemczech, Austrji i Anglji panuje przekonanie że w lipcu bilans handlowy Polski jeszcze bardziej się poprawi, zwłaszcza wobec przewidywanego dobrego zbioru buraków. Również bliskie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami wpływa dodatnio na kurs złotego. Niemcy w przyszłości na większy eksport liczą do Polski, aby ten cel osiągnąć, potrzebny im jest wyższy kurs złotego, nie przewyższający równi dolar=7 złotym. Giełda berlińska kupuje obecnie złotego, natomiast z Warszawy napływają zlecenia sprzedaży.

* * *

W kołach finansowych i gospodarczych Warszawy żywo omawiana jest ostatnia zwyżka kursu złotego. Zwracana jest uwaga, iż w zwyżce tej przodują giełdy zagraniczne a zwłaszcza niemiecka.

Sfery gospodarcze żywo debatują na temat, czy zwyżka złotego, jaką obecnie obserwujemy, jest objawem zdrowym i dla Polski pożytecznym.

Niemcy na giełdach zagranicznych masowo kupują walutę polską, co nasuwa przypuszczenie, że ma się do czynienia z jakimś manewrem spekulacyjnym. Przemysłowcy podkreślają, że dążeniem Niemiec jest utrzymanie kursu złotego na poziomie 7 zł. za dolara, gdyż przy tym poziomie eksport Polski zagranicą byłby znacznie osłabiony, natomiast Niemcy mogłyby liczyć na większy eksport swoich towarów do Polski.

W kołach gospodarczych Warszawy przeważa pogląd, że zarówno spadek złotego jak i gwałtowna zwyżka jego nie jest rzeczą pożądaną, powinniśmy tylko dążyć do stabilizacji naszej waluty.

* * *

W ostatniej chwili nastąpiła reakcja i dolar znowu zaczął się podnosić. Ta zmiana tendencji jest dość naturalnym objawem po poprzedniej zbyt silnej zniżce, która — jak to było stwierdzić, — nie szła po myśli miarodajnych czynników rządowych i gospodarczych. Przypuszczać raczej należy, że w intencji tych czynników leży utrzymanie kursu dolara na poziomie około 10 zł.

## Ceny w Polsce a zagranicą

Znamiennem jest, że ceny artykułów pierwszej potrzeby w Polsce, przeliczone na złoto, są o wiele niższe, niż zagranicą. Dokonane ostatnio porównanie odnośnych cen za początek maja rb. wskazuje, że naprzykład:

chleb żytni w Pradze Czeskiej jest droższy niż u nas o 16%, w Wiedniu zaś o 40%, a w Berlinie nawet o 48%;

mleko w Pradze droższe jest, niż w Warszawie o 49%, w Berlinie o 56%, w Wiedniu o 72%, w Moskwie o 163%, w Londynie o 284%;

jaja w Wiedniu droższe, niż w Warszawie o 33%, w Pradze o 47%, w Moskwie o 53%, w Berlinie o 73%, w Paryżu o 87%, w Londynie o 113%;

masło w Paryżu droższe, niż w Warszawie o 10%, w Pradze o 17%, w Wiedniu o 41%, w Berlinie o 42%, w Londynie o 44%, w Moskwie o 75%;

mięso wołowe w Pradze droższe, niż w Warszawie o 86%, w Wiedniu o 104%, w Berlinie o 125%, w Moskwie o 139%, w Londynie o 166%;

słonina w Paryżu jest droższa, niż w Warszawie o 59%, w Berlinie o 161%, w Londynie o 200%;

ziemniaki są tańsze w Berlinie, niż w Warszawie o 7%, natomiast droższe, niż w Warszawie, są w Pradze o 47%, w Wiedniu o 53%, w Moskwie o 253%, w Londynie o 260%;

cukier jest tańszy, niż w Warszawie: w Wiedniu o 17%, w Paryżu o 5%; natomiast droższy niż w Warszawie: w Londynie o 5%, w Berlinie o 9%, w Pradze o 11%, w Moskwie o 194%.

Porównanie to wskazuje, jak wielką przewagę eksportową posiadają polscy producenci nad firmami zagranicznemi. Wydatki na robociznę są u nas w przeliczeniu na złoto wprost minimalne, tembardziej, że przeciętny poziom życiowy robotnika jest w Polsce o wiele niższy, niż na Zachodzie.

Te konjunktury eksportowe nie były dotychczas należycie wyzyskane przez brak zorganizowania eksportu i całego szeregu wiążących się z tem zagadnieniem spraw, jak standaryzacja towarów, magazyny, kredyty eksportowe i t. d. Prowadzona przez rząd akcja w kierunku powstania związków eksportowych może dopiero sprawę tę skierować na właściwe tory.

## Odsetki od wierzytelności w obcych walutach

Dokończenie*)

**Jakiżby zresztą sens miało rozróżnienie między wierzytelnością w walucie krajowej, a zagranicznej w czasie, gdy waluta złotowa ustawowo zagwarantowaną miała tę samą kardynalną właściwość, jaką każda waluta zagraniczna, tj. stałość wartości. A trzeba pamiętać, że kurs złotego nie tylko w teorji, ale i w praktyce życia był wówczas ustalony i stałą swą relację do kruszcza złotego utrzymywał zwycięsko.**

**Dlatego też nikt wówczas nie czynił różnicy między wierzytelnościami złotowymi, a opiewającymi na zagraniczną walutę.** Że złoty uchodził już wówczas za czynnik gospodarczy równorzędny walutom zagranicznym dowodzi fakt oparcia w owym czasie na złotym wszystkich rozporządzeń waloryzacyjnych, których podstawą przecież jest założenie, że złoty jest jednostką równą frankowi złotemu. Co prawda to założenie powyższe Rządu, jak i społeczeństwa nie okazało się, jak tego wypadki dowiodły, dość przezornem. Bo mniej więcej w rok później złoty przestał być „złotym". Ale czyż to zmienia jasne i niedwuznaczne postanowienia ustawowe!

Możnaby sądzić, że naprowadzone wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego mają raczej na celu względy słuszności. Może chodzi tu o chęć ukojenia bolesnej rany zadanej wierzycielom wierzytelności złotowej, którzy w ciągu roku stracili połowę swego majątku. Otóż pomijając już okoliczność, że Sądy winny stosować tylko przepisy ustawowe, zapytać należy, czy choćby nawet ze względów praktycznych uzasadnionem jest takie orzecznictwo — śmiemy powiedzieć — contra legem.

Stosunki kredytowe z pewnością drogą powyższą poprawie nie ulegną, ale tylko się pogorszą. Kredyt bowiem podlega tym samym prawidłom, co i inne czynniki gospodarcze. Wysokość stopy procentowej reguluje się przedewszystkiem polityką dyskontową Banku biletowego, a w dalszym rzędzie zależy od bezpieczeństwa kapitału i od stosunku popytu i podaży na rynku pieniężnym. Jeżeli Bank Polski wykazuje oficjalną stopę dyskontową 10 i 12%, to jakież względy słuszności mogą przemawiać za tem, aby stopa procentowa prywatna choćby o jednostkę była niższą. Zresztą także i w Niemczech i w Austrji i w Czechosłowacji stopa procentowa Banków dyskontowych nie wróciła jeszcze do przedwojennego poziomu, któremu to poziomowi odpowiadała właśnie wysokość odsetek prawnych 5 względnie 6 proc., a przecież kraje te mają stałą walutę.

Należy zresztą pamiętać, że odsetki ustawowe oznaczają tylko minimum odszkodowania, jakiego wierzyciel domagać się może od opieszałego dłużnika. Nie ulega wątpliwości, że wierzyciel, któremu przysądzono tylko 5-cio procentowe odsetki mógłby słusznie domagać się od Sądu w drodze osobnego procesu odszkodowawczego różnicy odsetek utraconych skutkiem zwłoki dłużnika.

Jeżeli z ustawy naprawdę wynika, że w odniesieniu do walut zagranicznych obowiązują inne postanowienia, aniżeli do złotowej waluty, to dziwnem wydać się musi, iż sądy, a między niemi i Sąd Najwyższy dopiero teraz, po 2 latach doszły do wykrycia tej prawdy.

Kto patrzy trzeźwo na nasze stosunki gospodarcze, dojdzie do przekonania, że takie usiłowanie leczenia stosunków kredytowych metodami, które nie uwzględniają rzeczywistego położenia naszego rynku pieniężnego, ogołoconego prawie z kapitału płynnego, wyrządzi nam tylko niedźwiedzią przysługę. Biorąc bowiem pod uwagę i tak znaczne ryzyko, któremu kapitał u nas podlega obecnie, musi się dojść do konkluzji, że wielu posiadaczy walut zamiast 6 procent rocznie będzie wolało swoje pieniądze trzymać „w pończochach". Niechże nie powtórzy się znowu postępowanie stosowane w epoce markowej: wówczas to „lex Grabski" pod sankcją karną nakazała właścicielom wierzytelności, opiewających na walutę państw zaborczych, przerachowanie tychże według recepty urzędowej nie odpowiadającej życiu. I wówczas ci, którzy przywykli stosować się do ustaw, kornie przyjęli zaofiarowane im pochopnie przez dłużników marki i ci stracili swój majątek.

Znaleźli się jednak tacy, którzy nie posłuchali obowiązującej ustawy i ci zostali wynagrodzeni — rozporządzeniem waloryzacyjnem.

Czyżby u nas [illegible] konsekwentnie miano sankcjonować zasadę niesłuchania ustaw?

**Dr. B. Schor (Wadowice)**

*) Patrz „Nowy Dziennik" Nr. 150.

## Pilne paczki pocztowe

Z dniem 1 lipca br. wprowadzono w obrocie pocztowym wewnątrz kraju nowy rodzaj przesyłek pocztowych, mianowicie paczki pilne.

Paczki takie przyjmowane będą tylko wagi do 10 kg. i do wysokości kwoty 1.000 zł. wartości lub pobrania, oraz do miejscowości przeznaczenia, w których znajdują się urzędy lub agencje pocztowe.

Nie mogą więc być nadawane paczki, jako pilne do miejscowości, należących do tzw. zamiejscowego okręgu doręczeń poczty, tj.

tam, gdzie doręczenie przesyłek uskutecznia się nie za poświadczeniem organów pocztowych.

Paczki pilne wysyłane będą wszystkiemi kursami pocztowo-kolejowemi, przedewszystkiem zaś pociągami pośpiesznemi, które dotąd były przeważnie, albo wyłącznie używane do przewozu poczty listowej.

Za presyłkę paczek pilnych pobierana jest potrójna opłata taryfowa, ustalona dla paczek zwyczajnych, za paczki zaś pilne ochronne — potrójna opłata taryfowa dla paczek ochronnych, oraz w obu wypadkach osobna pojedyńcza opłata za pośpieszne doręczenie, o ile paczka nie jest adresowana „poste restante".

Przy paczkach pilnych, adresowanych „poste restante" albo do tych urzędów i agencyj pocztowych, w których nie zaprowadzono jeszcze doręczanie paczek do domów, wzmiankowana opłata za doręczanie nie obowiązuje. W tych wypadkach bowiem doręcza się odbiorcom przez umyślnego posłańca tylko odnośne adresy pomocnicze bez pobierania jakichkolwiek opłat za to.

——o§o——

**FINANSE**

**WZNOWIENIE ROKOWAŃ O POŻYCZKĘ NA BUDOWĘ DOMÓW PAŃSTWOWYCH.** Jak wiadomo, wypadki majowe spowodowały przerwę w rokowaniach o pożyczkę włoską w wysokości 10 miljonów dolarów na cele budowy domów państwowych. Dnia 2 bm. zgłosili się do Ministerstwa Robót Publicznych przedstawiciele banków włoskich w sprawie kontynuowania rokowań tych, co pozwala przypuszczać, że pożyczka zostanie wkrótce zrealizowana. Mniej pocieszające są pogłoski krążące w sferach finansowych, że zbyt wiele pośredników bierze udział w realizowaniu stosunkowo niewielkiej pożyczki. Oczywiście pośrednictwo takie musi mieć ujemny wpływ na koszta pożyczki ze szkodą dla Skarbu Państwa.

**HANDEL**

**DETALICZNA SPRZEDAŻ DROŻDZY.** Na podstawie ustawy o monopolu spirytusowym minister skarbu wydał rozporządzenie detalicznej sprzedaży drożdży.

W myśl tego rozporządzenia w miejscach sprzedaży detalicznej wolno dzielić obanderolowane cegiełki drożdży dla sprzedaży cząstkowej spożywcom. Dzielenie winno odbywać się prostopadle do opaski. W zakładzie handlowym wolno przechowywać tylko jedną cegiełkę napoczętą.

**EKSPORT**

**ADRESY IMPORTERÓW BRAZYLIJSKICH.** W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymać mogą zainteresowane przedsiębiorstwa wywozowe adresy większych importerów w Rio de Janeiro (maszyny, materjały drzewne, posadzki, klepki, meble gięte, sukno bilardowe i td.)

## Program stacyj broadcastingowych

**na środę 7 lipca br.**

**Wiedeń** 531 m 20 Opera „Cavalleria Rusticana". **Berno morawskie** 521 m 19 Koncert orkiestry. **Lipsk** 452 m i **Drezno** 294 m 20'15 Wieczór pieśni. **Londyn** 365 m 20'30 „Rigoletto". **Norag** 392.5 m 20 Wieczór humoru i śmiechu z orkiestrą. **Praga** 368 m 20'02 Koncert orkiestry. **Rzym** 425 m 21'10 Operetka „Gejsza".



**DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.**

**„WAAD LEUMI"** uchwalił stworzyć instytucję kredytową dla ludności żydowskiej w Palestynie.

**ZNANY ŻYDOWSKI WŁAŚCICIEL ZIEMSKI** na Bukowinie pragnący zachować swe incognito, ofiarował 3 miljony lei na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego.

**DRUGA ŚREDNIA SZKOŁA ROLNICZA** ma powstać w Palestynie z funduszów, przyznanych na podstawie testamentu Kadoriego. Szkoła powstanie prawdopodobnie w Ejn Charod w Emeku. Będzie to, druga z rzędu po Mikwe Izrael, średnia szkoła rolnicza w Palestynie.

**ZWIĄZEK BNEJ ZION** w Ameryce przyjął 90 głosami przeciwko 35 uchwałę uznającą program Żabotyńskiego.

# Zjazd okręgowy Org. „Tarbut" dla zach. Małopolski i Śląska

Zjazd ostatni odbył się w atmosferze wielkiego zainteresowania tak ze strony delegatów, jakoteż licznie zebranych gości. Należy powitać to jako fakt dodatni, świadczący o większem zrozumieniu zadań i celów kulturalnych organizacji.

Zjazd został otwarty przez prezesa komitetu okręgowego "Tarbutu", p. M. Szmulewicza w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 10.30 w obecności 50-ciu delegatów z prawie wszystkich miast zachodniej Małopolski i licznych gości. P. Szmulewicz po powitaniu zebranych, uczcił pamięć zmarłego przedwcześnie orędownika ruchu hebrajskiego wybitnego uczonego i literata Dra J. N. Symchoniego. Zjazd powitali imieniem K. C. Organ. Sjon. p. Samuel Spira, imieniem K. C. „Tarbutu" Warszawa p. M. Gordon, imieniem Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej p. Sz. Walkowski, imieniem „Keren Hajessod" p. Dr. Jare, imieniem „Hitachdutu" p. Feldmann, imieniem H. A. Z. p. inż. Löwenstein, imieniem Haszomru p. Schlang. Następnie odczytał przewodniczący telegramy powitalne p. posła Dra O. Thona i „Tarbutu" we Lwowie. Po dokonaniu wyboru prezydjum, w skład którego weszli pp. Szmulewicz jako przewodniczący, rabin dr. Rübner (Skoczów), prof. dr. Berkowicz (Bielsko), p. Ch. Pflancer (Sanok), jako zast. przewodniczącego oraz pp. Graf (Jarosław) i Keller (Bielsko) jako sekretarze, i po wyborze komisji permanencyjnej, złożył sekretarz organizacji p. O. Silberring sprawozdanie z czynności Komitetu Okręgowego w ostatnim roku. Nakreślił ogólny stan organizacji w okręgu i rozwój oddziałów „Tarbutu" w poszczególnych miastach. Oddziały istnieją w około 40 miastach, a liczba uczniów w szkołach i kursach wynosi około 4.000.

Następnie p. M. Gordon sekretarz K. C. Tarbutu w Warszawie, w pięknym i treściwym referacie przedstawił stan organizacji w całej Polsce i wskazał na przyczyny zastoju ruchu hebrajskiego i ograniczenia się tegoż tylko do szkół i instytucyj wychowawczych. Celem organizacji jest nawiązanie ścisłego kontaktu między ruchem hebrajskim a naszem życiem codziennem przez wprowadzenie pierwiastka pracy do naszych szkół na wzór palestyńskich. Tylko szkoły z językiem wykładowym hebrajskim mogą doprowadzić do hebraizacji życia codziennego i wzmożenia naszego ruchu odrodzeniowego. Referent podaje dokładne cyfry o szkolnictwie hebrajskiem w Polsce.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się referatem p. Dra Feldschuha, n. t. „Tarbut, Sjonizm a Wyzwolenie". Tarbut jest organizacją sjońską w golusie. Stworzenie nowego typu, podtrzymywanie tęsknoty do Erec i dążenie do gleby stworzy tylko uprawianie kultury hebrajskiej, ale nie tylko języka. Zadaniem Tarbutu jest wychować młodzież, dać jej wiarę, wychować naród, czyli być bodźcem jego dążeń wolnościowych, etycznych i twórczych. Tarbut jest jedyną pozytywną siłą, która sjonizm i organizację potrafi swą ideą ożywić w golusie i wychować po myśli naszych dążeń. P. Margulies wygłasza korreferat na ten sam temat, w którym żąda czynnej współpracy nauczycieli hebrajskich w organizacjach młodzieży.

Po przywitaniu przybyłego na zjazd p. rabina Dra Hirschfelda, prezesa org. „Mizrachi", rozpoczęto dyskusję, w której biorą udział: p. Weinberg (Tarnów), Lazer (Kraków), Peker (Dębica), Landerer (Ropczyce), Graf (Jarosław), Keller (Bielsko), Rubinstein (Kraków), Achselrad (Kraków), Scholberg (Oświęcim), Kurz (Mielec) oraz Dr. Feldschuh.

Komisja permanencyjna, która obradowała od godz. 22 po poł. do 7-ej, przedłożyła na plenum następujące wnioski i rezolucje, opracowane na podstawie referatów pp. Pflancera, Silberringa i M. Gordona:

1. Zjazd widzi w „Tarbucie" organizację kierującą pracą nad przysposobieniem duchowem młodzieży i ludu żydowskiego celem uzdolnienia ich do spełnienia roli historycznej, jaka w obecnej chwili na nich ciąży, t. j. urzeczywistnienie idei Sjonizmu przez fizyczne i duchowe odrodzenie Narodu.

Zjazd ubolewa nad obojętnością i indyferentyzmem Organizacji sjonistycznej względem dążeń kulturalnych Tarbutu i widzi w tem jedną z przyczyn zasadniczych zastoju w ruchu sjońskim w Polsce. Zjazd wzywa K. C. Org. Sjon. do radykalnej zmiany stanowiska względem postulatów „Tarbutu".

2. Zjazd wzywa do rozpoczęcia natychmiastowych przygotowań celem założenia szkół z językiem wykładowym hebrajskim w Małopolsce zachodniej jakoteż do wszczęcia kroków celem założenia z początkiem przyszłego roku szkolnego kilku freblówek hebrajskich fundament pod przyszłe szkolnictwo z językiem wykładowym hebrajskim.

3. Zjazd wzywa Komitet okręgowy do zreorganizowania oddziałów na prowincji i do zakładania nowych filij „Tarbutu".

4. Komitet Okręgowy wyda co miesiąc biuletyn ze sprawozdaniem swojej działalności.

5. Komitet Okręgowy winien dołożyć wszelkich starań celem poddania wszystkich instytucyj kulturalnych pod kompetencję „Tarbutu" i dokonania częstych inspekcji tychże.

6. Komitet Okręgowy ma dokonać szczegółowego przeglądu wszystkich nauczycieli hebrajskich swego okręgu i złączenia tychże we wspólną organizację, która ma zwołać konferencję nauczycieli hebrajskich.

7. Zjazd wzywa Komitet Okręgowy do zorganizowania Tygodnia hebrajskiego, który ma być poświęcony propagandzie i wyjaśnieniu dążeń organizacji.

8. Zjazd wyraża ubolewanie z powodu zaprzestania wydawania dziennika hebrajskiego „Hajom" i wzywa Komitet Okręgowy do współpracy nad wznowieniem wydawnictwa. Zjazd domaga się od egzekutywy Org. Sjon. w Londynie udzielenia stałej rocznej subwencji dla tegoż dziennika.

9. Zjazd wzywa Org. Sjon. do przyjmowania urzędników tylko ze znajomością języka hebrajskiego i wydawania swych cyrkularzy w tym języku.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi przystąpiono do wyboru nowych władz: prezesem Komitetu Okręgowego został wybrany jednogłośnie p. Dr. Wolf Blattberg. W skład komitetu ścisłego weszli pp. Walkowski, Szmulewicz, Dr. Feldschuh, Margulies, Karmel i Silberring. W skład wydziału zostali wybrani pp. Kwitner, Dreiblatt, Bertholz, Rubinstein, Dr. Grossbardówna, Rosner, Schlang Achselrad (Kraków), Pflancer (Sanok), Weinberg (Tarnów), Scholberg (Oświęcim), Keller (Bielsko).

Nowowybrany prezes p. Dr. Blattberg podkreślił owocną pracę ustępującego prezesa p. Szmulewicza, który mimo ciężkich warunków energicznie kierował akcją Komitetu Okręgowego w Krakowie.

W podniosłym nastroju przy odśpiewaniu „Hatikwy", zamknięto zjazd „Tarbutu o godz. 10-ej wieczór.

# LEKARZ DOMOWY

## DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

# Kąpiel słoneczna

Im więcej — w miarę postępu wiedzy technicznej — zdobywa człowiek sztucznych środków do poratowania zdrowia, tem częściej z drugiej strony sięga do skarbnicy starych, prostych środków natury. Woda, światło, powietrze są z nich najważniejsze. Zwłaszcza światło. Światło to życie! to jest przecież naturalne odczucie każdego człowieka. Stąd zrozumiałem się staje, że już w starożytności przypisowano promieniom słonecznym szczególne lecznicze działanie i że ta wiara utrzymała się nawet po dzień dzisiejszy, zyskując naukowe uzasadnienie.

Na czem więc polega kąpiel słoneczna? Kąpielą słoneczną nazywamy spokojne leżenie na słońcu z nieprzykrytem lub prawie nieprzykrytem ciałem w odróżnieniu od ruchu na słońcu, co już jest kąpielą powietrzną Na skutek naświetlenia przychodzi szybko do przekrwienia skóry, która wykazuje zwyżkę temperatury lokalną, a potem nawet przemijającą ogólną. Towarzyszą temu naturalnie obfite poty. Jednakowoż pamiętać trzeba o tem, że nie wolno kąpieli takiej przedłużać nadmiernie, kąpiący się musi mieć przyjemne uczucie ciepła. Z chwilą, kiedy to mija, dalsza kąpiel mogłaby być szkodliwa.

Skutki insolacji są następujące: Przedewszystkiem zaczerwienienie i opalenie skóry, co rzuca się już nawet laikowi w oczy. Są jednak i inne rzeczy. A więc wzrasta w czasie kąpieli szybkość tętna, ciśnienie krwi spada, zmniejsza się również szybkość oddechu. Najważniejszem jednak jest stwierdzenie wzrostu ilości czerwonych i białych ciałek krwi o 6—8%, jak również i wzrost ilości barwika krwi, hemoglobiny. Jest to wprawdzie spowodowane zmniejszeniem się ilości wody w organiźmie, jednakże stwierdzono, że nie ustępuje i po skończeniu kąpieli i napiciu się wody. Jest to więc plus bardzo ważny.

Na osiągnięcie tych skutków składają się następujące 3 czynniki: 1) ta ilość ciepła, którą ciało wskutek naświetlenia otrzymuje, 2) działanie chemiczne promieni ultrafioletowych i ultraczerwonych, 3) ta ilość ciepła, którą człowiek wskutek wyparowania, wypocenia traci. Jeśli kąpiel słoneczna odbywa się w odpowiednich warunkach i jeżeli ta równowaga między ciepłem doprowadzonem o utraconem jest odpowiednio uregulowana, to kąpiący się czuje się odświeżony i silniejszy, apetyt jego wzrasta i waga jego ciała wskutek potów spada. Utrata ta wprawdzie później się wyrównuje, jednakowoż ludzie tłuści nigdy nie wyrównują jej zupełnie, podczas gdy chudzi pokrywają ją z nadwyżką.

Wszystkie te obserwacje pozwalają nam ustalić, w jakich chorobach kąpiel słoneczna przynieść może choremu korzyść. Przedewszystkiem oczywiście tam, gdzie idzie o silne pocenie się, można to jednak osiągnąć i sztucznie bez narażania się na przeciągi i niepogody. Dalej na plan pierwszy wysuwają się stany ogólnego wyczerpania, rekonwalescencja u osób dorosłych i dzieci, krzywica (!), błednica i skrofuloza. Zwłaszcza u dzieci kąpiele słoneczne dają wyniki doskonale. Dobrą sławą cieszą się również kąpiele słoneczne w otyłości, chronicznym reumatyzmie stawowym i w chronicznych katarach dróg oddechowych, gdzie przyspiesza resorbcję wysięków i przesięków i zmniejsza kaszel i bóle. Wreszcie najważniejsze może działanie wywierają kąpiele słoneczne w leczeniu gruźlicy, zwłaszcza gruźlicy stawów i kości, gdzie jednak zważać trzeba na unikanie dni wietrznych, by nie dopuścić do zbyt wielkiej utraty ciepła.

Reasumując poprzednio powiedziane, trzeba przyznać, że kąpiel słoneczna jest środkiem leczniczym, który przy odpowiedniem użyciu daje w najrozmaitszych cierpieniach wcale dobre wyniki. Nie wolno go wprawdzie przeceniać, ponieważ nie jest w stanie zastąpić innego leczenia, jednakowoż może je wspierać z dużą dla chorego korzyścią.

Technika kąpieli słonecznych wygląda, jak następuje: Chory kładzie się po lekkiem śniadaniu pomiędzy 10 a 12 w południe odkryty na podwójnym wełnianym kocu, obleczonym prześcieradłem, na słońcu. Głowa spoczywa w cieniu (!), najlepiej pod ławką, z której zwisa zielony welon. W razie wiatru można chorego przykryć delikatnym, białym kocem wełnianym, który przepuszcza promienie, ewentualnie umieścić go w pokoju przy otwartem oknie. Jeżeli chory zniesie dobrze pierwszą kąpiel, trwającą 10 do 15 minut, to można je na przyszłość przedłużać zależnie od wrażliwości chorego i siły światła do 30, a nawet 60 minut, ale nie więcej. Po kąpieli dobrze jest zmyć chorego letnią wodą, a potem pozwolić mu na trochę ruchu.

Przy tem wszystkiem pamiętać jednak należy o tem, że są stany, w których kąpiel słoneczna może raczej zaszkodzić, niż pomóc. Tutaj należą: nadwrażliwość skóry, nadmierne osłabienie, silne zaburzenia w narządzie krążenia, skłonność do migren i krwotoków i wysoka gorączka.

# Odpowiedzi redakcji

THE REPLY: 1) Co do głosu, to bez zbadania strun głosowych przez laryngologa trudno coś powiedzieć. 2) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy; wskazane naświetlanie lampą kwarcową. NAJPIĘKNIEJSZA: 1) Jeść dużo jarzyn, owoców, kompotów; codziennie rano umiejętnie wykonany masaż brzucha. 2) Najlepsze usługi oddadzą Pani w tym względzie tzw. „depilatorja", kupne w każdej aptece, a zawierające siarczek baru (Baryum sulfuratum). 3) Cerze suchej puder szkodzi, bo ją jeszcze bardziej wysusza i powoduje łuszczenie się skóry. Trzeba pod puder dać trochę kremu. BRUNETKA RÓŻA: Proszę spróbować 2—3 razy w tygodniu zwilżać te plamy sokiem z cytryny. 17-LETNI UCZEŃ: 1) Może zaszkodzić; można się nabawić choroby wenerycznej, co nie jest rzeczą lekką. 2) Djeta tu niewiele pomoże; trzeba dużo ruchu, wysiłku fizycznego aż do zmęczenia, sportu, poza tem siły woli. KURACJUSZ, KRYNICA: 1) Patrz „17-letni uczeń" p. 2. — 2) i 3) I owszem; wspomniane lekarstwo wcierać codziennie w skórę głowy. Pozatem na noc maść siarczana i naświetlania lampą kwarcową. NERWOWY: Stany nerwowe są tak różnorakie, że nie można polegać na zwykłym opisie. Zbadanie przez neurologa wskazane. ABONENTKA X. X.: 1) Pędzlować nogi wodnym roztworem formaliny (na receptę lekarza). 2) Patrz „Najpiękniejsza" p. 1. WISŁOKA: 1) Zażywać 3 razy dziennie pół grama salolu; ale zbadanie moczu uważamy za konieczne. 2) Zwilżać spirytusem salicylowym. HAELEF: Odpowiedź na wszystkie Pańskie pytania bez zbadania niemożliwa.

M. H. L.: Na ręce puder z tannoformem; co do nóg p. „Abonentka X. X." p. 1. STUDENT Z NOWEGO SĄCZA: Patrz „Abonentka X. X." p. 1. ASTARTE: 1) Pasta z 3 proc. thigenolem. 2) Maść z perhydrolem (na receptę). 3) Zmywać 2 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską, potem przypudrować. 4) Zwilżyć twarz 1—2 razy w tygodniu sokiem z cytryny. RESIA: 1) Jeżeli to są ostatnie miesiące ciąży to lepiej się wstrzymać. 2) Z łaskawej rady Pani z powodu braku miejsca skorzystać nie możemy. STARY ABONENT: 1) Proszę rano nad arkuszem papieru wyczesać sobie energicznie włosy, policzyć ilość wypadłych i donieść nam; wtedy dopiero będziemy mogli się zorjentować, czy to wypadanie włosów przekracza normę, czy nie. 2) To skutki przeziębienia; zasunąć do nosa wacik napojony tonogenem. 3) Maść z ichtyolem. 4) Następstwa pryskania skóry; nie podgalać pod włos. 5) Wymaga zbadania. 6) Może też być spowodowane kwasem moczowym, rozstrzygnąć może tylko analiza moczu. 7) O ile można sądzić z opisu — hemoroidy. Unikać obstrukcji. EL... WB... Niestety bez zbadania trudno tu cokolwiek powiedzieć. W każdym razie samogwałt niema z tem nic wspólnego. SELAS: Tłuszczak jest nowotworem dobrotliwym, nieprzedstawiającym niebezpieczeństwa dla organizmu. Przyczyna powstawania nieznana. PRAWNICZKA Z PODGÓRZA: Jest to pokrzywka, prawdopodobnie na tle nerwowem. Unikać wzruszeń, dużo ruchu na wolnem powietrzu, zmienić djetę na przeważnie roślinną, dbać o regularność wypróżnień. Spirytusu używać dalej; pozatem radzilibyśmy Pani zwrócić się do lekarza o zaordynowanie arsenu i chlorku wapna do zażywania. EMBE: Sądzimy, że może Pan próbować sportów takich, jak jazda na rowerze, marsze wiosłowanie, ale zwolna, obserwując sam siebie, bo jest to stan, w którym dostatecznych kryterjów nie posiadamy. Co do życzenia Pańskiego, to postaramy się w przyszłości uczynić mu zadość. N. S. S. RZESZÓW: Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. OPTYMISTYCZNY PESYMISTA: Myli się Pan; tylko forsowne odżywianie. Pozatem wstrzykiwania arszenikowe i lampa kwarcowa. IWONKA: 1) Puder z tannoformem. 2) Smarować łojem. 3) Patrz „N. S. S. Rzeszów". 4) Tylko farba (henna) 5) Z owoców się nie tyje. MŁODA STARUSZKA: Jest to siwienie z przyczyn neurotroficznych. Powinien Pani lekarz zapisać phytinę albo lecytynę dla pokrzepienia nerwów. NIRWANA 2: 1) Patrz „The Reply" p. 2. Częste mycie włosów szkodzi. 2) Na mokre włosy wdziewać opiętą siatkę, to się wyprostują. 3) Namaszczać włosy olejkiem to będą miały połysk. 4) Albo mocnym ekstraktem rumianku albo henną. ZANIEPOKOJONY: Spirytus salicylowy. Brwi mogą wypadać z tych samych przyczyn, co uwłosienie głowy. CWIJA: 1) Brać w dłoń trochę otrąbków i poprzez nie myć twarz. 2) Ciepła woda. 3) Trzeba wpierw stwierdzić przyczynę skrzywienia. 4) Albo zepsute zęby albo chory żołądek. Wyleczyć jedno wzgl. drugie; ponadto po każdem jedzeniu płukać wodą do ust. ZNIECIERPLIWIONA: 1) Myć 2 razy dziennie w tygodniu w wodzie z odrobiną sody. Radykalne usunięcie tłuszczu niemożliwe. Spirytus salicylowy 1 proc. wcierać codziennie. Rumianek rzymski. WDZIĘCZNA: Wydaje się nam, że siarczane kąpiele byłyby wskazane, jednak pojmie Pani, że bez dokładnego zbadania, bez określenia składu chem. moczu trudno w takich razach radzić na odległość. Zbyt wielka odpowiedzialność. JEDEN Z WYJEŻDŻAJĄCYCH CHALUCÓW: Przez 3 dni wieczorem nasmarować szarą maścią. Po 3 dniach zmyć ciepłą wodą i mydłem. CZYTELNIK Z TARNOWA: Jest to czyste urojenie, nic więcej. Jedna lub dwie wizyty u dobrego neurologa wystarczą dla zupełnego uspokojenia. RENULKA: Przyczyną może też być powiększenie gruczołu tarczycowego. Proszę nam donieść, czy Pani nie ma zgrubienia szyi. MIRJAM Z RABKI: 1) Lipolizynę dostanie Pani w aptekach krakowskich, leptormon tylko zagranicą. 2) Uregulować trawienie (codzienne wypróżnienia); nie przekarmiać dziecka (jak najmniej mącznych potraw, nie dawać jaj, natomiast dość dużo jarzyn i owoców). STUDENT GIMNAZJALNY: Spowodowane prawdopodobnie anemją. Niech Pan spróbuje wstrzykiwań arszenikowych. IWRI, KRAKÓW: Ani na jedno z pytań Pańskich nie można niestety odpowiedzieć bez zbadania. W każdym razie dolegliwości Pańskie wymagają konsultacji lekarza chorób wewnętrznych. RÓZKA: 1) Można uprawiać sporty, ale tylko w miarę; w razie jakichkolwiek dolegliwości przerwać natychmiast. 2) Owijać nogi w opaski elastyczne; szerokie obuwie. 3) Po ciąży zmniejszają się, często znikają zupełnie.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

# Wiadomości z kraju

## Antydemokratyczne zarządzenie Ministerstwa oświaty

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało zarządzenie, na mocy którego rabin miejski ma należeć do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie jako szesnasty członek zarządu z prawem brania udziału w dyskusji i w głosowaniu.

Na onegdajszem swem posiedzeniu Rada Gminy Żydowskiej 15 głosami przeciwko 14 głosom ortodoksów, uchwaliła nagłość wniosku, wypowiadającego się **przeciwko dopuszczeniu do Zarządu osoby niewybranej przez Gminę, a narzuconej przez czynniki rządowe.**

Rezultat głosowania wywołał na prawicy konsternację. Ortodoksi zakwestjonowali wynik głosowania, wobec czego prezydjum postanowiło sprawę postawić na najbliższem posiedzeniu Gminy.

———oŞo———

**JAROSŁAW.** (Kor. wł.). **Życie kulturalue. — Ze stowarzyszeń. — Sport.**

Staraniem Tow. kulturalno- oświatowego Tarbuth, odbył się przed kilku dniami Kiermasz dziecinny, na którym dzieci Freblówki polsko- hebrajskiej popisywały się przed publicznością, składającą się przeważnie z matek i świata kobiecego, swą zręcznością, jakoteż swemi dotychczasowemi wiadomościami. Dawno już podobna impreza nie odbyła się w Jarosławiu, wobec czego zainteresowanie dla niej było bardzo wielkie. Wielka rewja lalek gumowych, ewolucje gimnastyczne, jakoteż poszczególne pląsy wywoływały zachwyt zebranej publiczności. Efekt materjalny oraz moralny był bardzo wielki Rodzice przekonali się, że Freblówka pod kierownictwem tak kwalifikowanej siły, jaką jest p. Rosnerówna i przy współpracy p. Kriegerównej, spełnia w zupełności swe zadania i że jest już dzisiaj nieodzownie potrzebną i pożyteczną placówką kulturalną naszego miasta. Kierownictwo całej imprezy spoczywało w rękach prezesa Tarbuthu p. Dra Rabinowicza i sekretarza S. Metzgera i im też należy się uznanie i podziękowanie za świetny pomysł, jakoteż sumienne przygotowanie.

W miesiącu czerwcu odbyły się wybory w Stowarzyszeniu Jad Charucim do sekcji rękodzielniczej. Wybrany został nowy wydział, w skład którego wchodzą Dr. Rossberger prezes, E. Tenzer i Selik wiceprezesi, H. Ziegler sekretarz. Zadaniem nowego wydziału jest w I-ym rzędzie powołanie do życia spółdzielni kredytowej dla tut. rękodzielników. Spodziewamy się, że wybrany wydział dołoży wszelkich starań, by ta Spółdzielnia w najkrótszym czasie rozpoczęła swe agendy.

Onegdaj bawiła w naszem mieście grupa artystów krakowskiego Teatru Nowości, która pod kierownictwem dyrektorów Pilarskiego i Stefańskiego odegrała sztukę Szaloma Alejchema „Jak trudno być Żydem". Wyśmienita gra zespołu, w pierwszym rzędzie dyr. Stefańskiego, który kreował główną rolę, żywo była oklaskiwana przez zebraną publiczność, składającą się w przeważnej części z Żydów.

Dn. 29 z. m. odbyły się z okazji rocznicy święta pułkowego 2 pułku Łączności „zawody wojskowo-sportowe, lekkoatletyczne i piłki nożnej na stadjonie Sokoła". Zawody te zaszczycił swą obecnością dowódca korpusu X. gen. dywizji Fara, który z tej okazji wygłosił na stadjonie przemówienie do żołnierzy 2. pułku chwaląc ich sprawność fachową, jakoteż zręczność w ćwiczeniach sportowych, poczem rozdzielił zwycięzcom poszczególnych igrzysk nagrody.

I. L.

---

**P. MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA** odwiedziła ubiegłej soboty szpitale warszawskie, gdzie ulokowani są ranni wskutek wypadków majowych żołnierze i osoby cywilne.

**PRÓBY ATAKU GAZOWEGO** odbywały się onegdaj w Rembertowie w obecności p. Prezydenta Mościckiego oraz Marsz. Piłsudskiego. W pokazie, który wypadł bardzo ciekawie, uczestniczyły miejscowe oddziały wojskowe. Odcinki poligonu, będące terenem ćwiczeń, zostały obstawione przez kordony wojskowe i posterunki policyjne, niedopuszczające, ze względu na bezpieczeństwo, ludności cywilnej. Również zabronione zostało wypędzanie na poligon bydła, paszącego się tam zazwyczaj.

**HEBRAJSKIE SEMINARJUM „TARBUTU" DLA FREBLANEK.** Seminarjum hebrajskie dla freblanek opuszcza w tym roku 23 wyszkolonych freblanek. Na czele seminarjum stoi znany pedagog dr. Aronsohn. Seminarjum przyjmuje uczniów od lat 16. Szczegóły w sprawie przyjęcia podaje „Tarbut", Warszawa, Nalewki 2a.

**PARK WILSONA W POZNANIU.** Na mocy uchwały poznańskiej rady miejskiej, tamtejszy ogród botaniczny przemianowany został na park Wilsona. Czy na skutek tego przemianowania zapanuje w Poznaniu także i duch Wilsona zamiast ducha Sekretarczyka — kwestja to bardzo wątpliwa...

**STRAJK DRUKARZY W WARSZAWIE.** Stosownie do uchwały zebrania drukarzy warszawskich z dn. 29 czerwca, w poniedziałek (5 b. m.) stanęły wszystkie zakłady drukarskie w Warszawie, prócz gazetowych, które, nie są objęte ruchem strajkowym. Drukarze żądają wypłacania wskaźników drożyźnianych i sprzeciwiają się usiłowaniom właścicieli obniżenia obecnego wynagrodzenia.

**ASFALTEM PRASOWANYM** rozpocznie w przyszłym tygodniu brukować ulice magistrat warszawski. Użyty w zeszłym roku asfalt stalo- betonowy okazał się nieodpowiedni, gdyż poddał się zaraz uderzeniom kopyt koni i naciskowi kół wozów ciężarowych.

**EPIDEMJA SZKARLATYNY WE LWOWIE.** We Lwowie panuje epidemja szkarlatyny, która pochłania wiele ofiar wśród młodzieży. Epidemja przybiera szczególnie w dzielnicy żydowskiej groźny charakter. 70 proc. chorych stanowią dzieci żydowskie. Fizykat zarządził ostatnio szczepienie ochronne.

**P. KORFANTY PRZYSZEDŁ W STANIE NIETRZEŹWYM NA POWITANIE MINISTRA.** Sensację wywołuje na Śląsku fakt, iż na wieczór towarzyski, urządzony w Katowicach na cześć przybyłego ministra Kwiatkowskiego, przybył p. Korfanty w stanie podchmielonym. Podczas przemówienia p. ministra — p. Korfanty, trzymając ręce w kieszeniach spodni, kiwał się gdyby topola i ironicznie podśmiechiwał się z uwag ministra.

**PROK. HURCZYN SKAZANY NA 5 LAT WIĘZIENIA.** Z Wilna donoszą: Prokurator Hurczyn skazany został na łączną karę 5 lat ciężkiego więzienia. Pozatem Sąd przyznał powództwo cywilne prokuratorji generalnej w wysokości 60,468 zł. Wniosek obrony o wypuszczenie podsądnego na wolność za kaucją został przez Sąd odrzucony.

**ZAMORDOWANIE KOMENDANTA STRAŻY CELNEJ.** Donoszą ze Stryja iż w sobotę, dnia 3 na 4 bm. zamordowany został komendant placówki straży celnej w Żołtawie, powiatu Skolskiego, tuż nad granicą czecho- słowacką, Piotr Niemczuk. Śledztwo prowadzone energicznie nie zdołało jeszcze wykryć morderców, są jednak poszlaki, iż Niemczuka zamordowali przemytnicy.

**ZBRODNIA Z NĘDZY.** W Warszawie przytrzymano niedawno parę małżeńską, którą oskarżono o uduszenie własnego dziecka. Małżonkowie przyznali się do czynu, motywując to brakiem pracy i mieszkania. Eksmitowani z mieszkania zamieszkali pod mostem Poniatowskiego a nie widząc wyjścia ze strasznej sytuacji udusili dziecko, by dostać się przynajmniej do więzienia i mieć dach nad głową. Sąd skazał ojca na 6, a matkę na cztery lata więzienia.

**WYPADEK SAMOCHODOWY.** W dniu 4 bm. w czasie powrotu gen. Minkiewicza z inspekcji granicznej do Wilna wydarzyła się katastrofa samochodowa. Za autem gen. Minkiewicza jechał w drugim samochodzie por. Wiedliński, który był przydzielony do gen. Minkiewicza. Z przyczyn niewyjaśnionych, a prawdopodobnie wskutek defektu w kierownicy auto por. Wiedlińskiego szarpnięte zostało w prawą, potem nagle w lewą stronę. Wtedy samochód wpadł na drzewo i został zdruzgotany zupełnie. Por. Wiedliński i szofer są ciężko ranni. Szofera odwieziono do szpitala wojskowego w Lidze, por. Wiedlińskiego do szpitala wojskowego w Wilnie.

**GROŹNY POŻAR W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM.** Onegdaj nawiedził groźny pożar Gródek Jagielloński. 10 domów padło ofiarą żywiołu. Z powodu niedopisania miejscowej straży pożarnej, pożar przybrał tak groźny rozmiar. Około 15 rodzin bez dachu nad głową.

# Co słychać zagranicą?

**UPAŁY I POŻARY W ROSJI.** Z Moskwy donoszą: W całej Rosji panują niesłychane upały i istnieje obawa, że mogą one wpłynąć ujemnie na urodzaj. W Moskwie temperatura dochodzi do 40 stopni i notowane są liczne wypadki porażenia słonecznego. Równocześnie w całej Rosji obserwuje się wzrost liczby pożarów.

W samej Moskwie wybuchły ostatnio jednocześnie wielkie pożary: w składach na kolei kazańskiej, w domu robotniczym i w 7-mio piętrowym domu komisarjatu dla spraw socjalnego zabezpieczenia. Tej samej nocy spalił się budynek muzeum Rumiancowa. Bolszewicy przypisują klęskę pożarów działalności nowej kontrrewolucyjnej organizacji.

**POŻAR LASÓW NA SACHALINIE.** Z Moskwy donoszą o wielkim pożarze lasów na Sachalanie, gdzie płoną lasy na przestrzeni 85 wiorst.

**FABRYKA FAŁSZYWYCH DOLARÓW.** Z N. Jorku donoszą: W miejscowości Calpari, w prowincji Alberto policja wykryła w pewnej drukarni około 2 milj. fałszywych banknotów dolarów kanadyjskich.

**POMYWACZKA — MILJONERKĄ.** Zmarła w Cardif pani Margaret Dawson, która przez czterdzieści lat była pomywaczką, po śmierci zostawiła majątek wartości 80.000.000 dolarów.

**KRAJ, W KTÓRYM NIEMA BEZROBOTNYCH.** Z Rygi donoszą, Minister pomocy socjalnej oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż w chwili obecnej na Łotwie niema zupełnie bezrobotnych. Wobec braku rąk roboczych, pozwolono na przyjazd kilkuset sezonowych robotników rolnych.

**CZARNA FLAGA ŻAŁOBNA — SZTANDAREM NIEMIEC!** Nacjonalistyczna frakcja „Voelkiche" wniosła do prezydjum Reichstagu projekt o wprowadzenie aż do czasu obalenia traktatu wersalskiego — czarnego sztandaru, jako flagi państwowej Niemiec.

**ROZSTRZELANIE KONTROLERA SOWIECKIEGO ZA NADUŻYCIA I KRADZIEŻE.** W Moskwie skazano na śmierć 4-ch urzędników sowieckich za szereg nadużyć na sumę 320,000 rb. Trzech skazanych ułaskawiono, natomiast główny sprawca nadużyć kontroler Czernysz został rostrzelany.

**DZIEŁO JEDNEGO CZŁOWIEKA.** W miasteczku Mascarino koło Bołonji, poświęcono kościół, zbudowany przez jednego człowieka, Vito Mazzoni. Dokonał on tej pracy w ciągu 32 lat.

**SZTUCZNY JEDWAB.** Chemicy niemieccy wynaleźli tani i prostszy sposób produkowania sztucznego jedwabiu z materji organicznych, stanowiących pokrycie żuków, chrabąszczy i ślimaków. Otrzymane stąd nici jedwabne odznaczają się nadzwyczajną trwałością i ładnym połyskiem. Francja, Hiszpanja, Włochy i Portugalja mogą dostarczać setki tin surowca, niezbędnego do tego nowego przemysłu.

**MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W BUDAPESZCIE** ujawnił dotąd jako najsilniejszych graczy Grünfelda, Kmocha, Takacsa, Monticellego, Collego, Rubinsteina, Vajdę, Nagy'ego, Reti'ego, Mattisona, Yatesa, Tartakowera.

**MANDAT POSELSKI ROTSZYLDA UNIEWAŻNIONY.** Z Paryża donoszą: Izba deputowanych obradowała nad mandatem poselskim barona Rotszylda, który został wybrany z departamentu Wysokich Alp. Mimo, iż komisja weryfikacyjna uchwaliła potwierdzić mandat Rotszylda, Izba deputowanych unieważniła mandat poselski. Podczas dyskusji zarzucano Rotszyldowi, iż zdobył mandat (piastuje go już przez dwa lata) w drodze różnych finansowych gratyfikacyj, rozdzielanych wśród wyborców.

## Wesoły kącik

### NAJNOWSZE PRZYSŁOWIA.

Gość w dom, — to z pewnością o pożyczkę.

Gdzie konia kują, — tam jest mało rozwinięty ruch automobilowy.

Kto rano wstaje, — napewno szuka na mieście gotówki.

Lepszy złoty w garści, — niż pożyczka amerykańska.

Na pochyłe drzewo, — także można znaleźć kupca.

### W SZKOLE.

— Brykalski! Wymień mi jaki rzeczownik, pospolity.

— Złodziej, panie profesorze.

### MIĘDZY ARYSTOKRATAMI.

— No, teraz kiedyśmy stracili w grze resztki naszych majątków, cóż będzie dalej?

— Co do mnie, to nie wybrałem jeszcze: trucizna, czy kula.

— Ach ty tchórzu! Ja się jutro żenię!

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 24 | Lipiec 7 Sroda 25 Tamuz | Zachód słońca 19 m. 57 |
|---|---|---|



## Zjazd lokatorów małopolskich w Krakowie

Dnia 4 bm. odbył się w Krakowie w sali Domu Artystów Zjazd organizacyj lokatorów w Małopolsce.

Na zjazd przybyli delegaci z Krakowa, Lwowa, Rzeszowa, Nowego Sącza, Jasła i szeregu innych miast.

Na wniosek p. Fischera (Kraków) wybrano do prezydjum p. Sozańskiego (Lwów), p. Dr. Ordyńskiego (Kraków) i p. Staśkę.

Po powitaniach i odczytaniu otrzymanych telegramów, wśród nich od p. posła Dr. E. Sommersteina, wygłosili referaty p. Burczyk o potrzebie centralnej organizacji lokatorów w Małopolsce, p. Friedberg o stanowisku związku lokatorów wobec rządu i samorządów, p. Dr. Feuerstein o ustawie o ochr. lokatorów i nowych domach i nadbudówkach, p. Sozański o kwestji dalszego wstrzymania podwyżki czynszu i p. Staśko o prasie i p. Inż. Biason o rozbudowie miast.

Po referatach wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos p. Dr. Wang (Rzeszów), Dr. Baral (Nowy Sącz), Silberstein, Löfler, Dr. Feuerstein, i in., poczem uchwalono rezolucje, które przesłano rządowi, jak również na ręce bojownika spraw lokatorskich, posła Dr. Sommersteina.

Na wniosek p. Löflera zjazd uchwalił wysłać telegram do pos. Dr. Sommersteina, wyrażając mu cześć i podziękowanie za jego niestrudzoną pracę w obronie lokatorów.

Zjazd uchwalił wybór dwóch komitetów wykonawczych jednego dla zachodniej Małopolski ze siedzibą w Krakowie, a drugiego dla wsch. Małopolski z siedzibą we Lwowie.

Wkońcu wybrał Zjazd Komitet stały, do którego weszli z Krakowa pp. Burczyk, Friedberg, Fisch i Staśko.

## Ostrzeżenie przed oszustami-agentami

„Hilfsverein der deutschen Juden" donosi, że w ostatnich czasach całe grupy emigrantów żydowskich padły ofiarą oszustów, którzy w charakterze rzekomych agentów ułatwiali emigrantom przejazd do portów niemieckich. Centrala tych niecnych „agentów" znajduje się prawdopodobnie w Warszawie, mając swoich łączników w Niemczech. Hilfsverein podjął energiczne kroki w celu zwalczenia tych oszustów i ostrzega emigrantów żydowskich przed niebezpieczeństwem.

—oSo—

— PROF. ADAM KRZYŻANOWSKI został powołany przez ministra skarbu na szefa biura zorganizowanego przy ministerstwie skarbu, dla utrzymania kontaktu z misją profesora Kemmerera. Sekretarzem biura został bar. Taube radca ministestwa skarbu.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO P. Mojżesz Lazer z Krakowa otrzymał w dniu wczorajszym na uniwersytecie tutejszym tytuł doktora wszech nauk lekarskich.

Pan Kalman Stein z Krakowa, magister praw, uzyskał na podstawie pracy z zakresu nowoczesnych zagadnień walutowych stopień doktora praw wedle nowej ordynacji studjów prawniczych.

— POBYT WYCIECZKI WĘGIERSKIEJ W KRAKOWIĘ. Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka węgierskiego klubu „Patria", w skład której wchodzą dziennikarze, literaci, artyści, nauczyciele i akademicy z całych Węgier. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz i komitet, goście udali się na zwiedzanie miasta, oprowadzani przez pułkownika k. s. Dra Kappla, starostę Steinauera, Dra Buczkowskiego i in. Wieczorem Węgrzy byli obecni na przedstawieniu „Sw. Joanny" w teatrze im. Słowackiego, poczem wzięli udział w obiedzie, wydanym na ich cześć przez Koło literatów i prawników przy pl. Szczepańskim. Dziś zwiedzą goście w dalszym ciągu zabytki miasta, m. in. Bibljotekę i Uniwersytet Jagielloński, poczem wyjadą do salin wielickich. Po obiedzie w Starym Teatrze, wydanym na cześć wycieczki przez prezydjum miasta, wyjadą Węgrzy o północy do Warszawy.

— PRZYŁĄCZENIE NOWEGO CMENTARZA GMINY ŻYDOWSKIEJ DO M. KRAKOWA. Dziennik ustaw ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1926, mocą którego zakładający się cmentarz Krakowskiej Gminy żydowskiej wydzielony został z Gminy Wola Duchacka i włączony do okręgu administracyjnego Gminy m. Krakowa. Wykonanie tego rozporządzenia, które weszło w życie z dniem 1 lipca br., powierzone zostało Ministrowi spraw wewnętrznych.

— O OPIEKĘ NAD UMYSŁOWO CHORYMI. Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Krakowska Rada wyznaniowa na wniosek r. Izydora Landaua wnieść memorjał do Ministerstwa spraw wewnętrznych o rozszerzenie zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie. Prezydent Gminy Dr. Landau wskazał na coraz częściej się zdarzające wypadki chorób umysłowych wśród ludności żydowskiej i na niebezpieczeństwo, na jakie cała ludność jest narażona z powodu nieprzyjmowania chorych do zakładów dla obłąkanych.

— SKRÓCENIE LINJI TRAMWAJOWEJ DO PODGÓRZA. Od kilku tygodni toczą się na ul. św. Wawrzyńca roboty około budowy drugiego toru tramwajowego na przestrzeni od ul. Dajwór do ul. Starowiślnej. Po ukończeniu tych robót przystąpił zarząd tramwaju onegdaj do budowy drugiego toru wzdłuż ul. Starowiślnej na odcinku od ul. św. Wawrzyńca aż do ul. Miodowej. Budowa tego toru ma na celu skrócenie drogi z Krakowa do Podgórza, gdyż obecnie wozy tramwajowe linji Nr. 3 i Nr. 6 jadą do Podgórza drogą okrężną przez ul. Dajwór i św. Wawrzyńca, a po wybudowaniu drugiego toru będą jechały prosto przez ul. Starowiślną aż do Trzeciego Mostu. Linja ta ma również znaczenie dla konserwacji wozów tramwajowych, które niszczą się bardzo przy zakręcie pod górę na rogu ul. św. Wawrzyńca i Starowiślnej. Roboty potrwają jeszcze kilka tygodni.

— KRAKOWSKI KLUB AUTOMOBILISTÓW ostrzega przed jazdą automobilem na następujących drogach: Kraków—Cło (przez rogatkę Mogilską). Chabówka—Rabka, Muszyna—Żegiestów, Rymanów (droga do zakładu). Wszystkie powyższe drogi z powodu nienaprawiania od szeregu lat są pełne wybojów i zniszczone.

## Towarzystwo Tatrzańskie jako filja „Rozwoju"

### Co na to czynniki oficjalne?

Jak wiadomo, z dniem 1 czerwca br. weszła w życie polsko czeska konwencja turystyczna, która normując wzajemny ruch graniczny między oboma państwami, zezwala kilku towarzystwom sportowym na udzielanie swym członkom przepustek dla przejścia przez granicę i kilkudniowy pobyt w pasie granicznym.

Do towarzystw, które uzyskały ten przywilej dla swych członków, należy Towarzystwo Tatrzańskie. Towarzystwo to, wzgl. jego wydział pojęło swą rolę przy normowaniu wzajemnych stosunków sportowych i turystycznych między oboma państwami w sposób wcale oryginalny. Oto od szeregu miesięcy, bo już na pierwszą wiadomość o mającem nastąpić zawarciu konwencji, wydział Towarzystwa Tatrzańskiego z podziwu godną skrupulatnością odmawia przyjęcia do Towarzystwa osób, których nazwisko zdradza pochodzenie żydowskie. Nie wystarcza spełnienie wszystkich żądanych formalności, m. in. polecenie ze strony dwóch członków Towarzystwa, którzy poświadczają kwalifikacje danego petenta do należenia do tak „zacnego" grona, nie zważa się na stopień akademicki petentów o ile chodzi o przyjęcie Żyda, nigdy niema na wydziale odpowiedniej większości potrzebnej do przyjęcia nowego członka.

Podobno panowie z Towarzystwa Tatrzańskiego nie kryją się nawet ze swemi tendencjami bojkotowemi, zapożyczonemi z „Rozwoju" czy innych „patrjotycznych" instytucyj. Jedno jest tylko pewnem, a mianowicie, że tego rodzaju postępowanie jest równoznaczne ze sabotowaniem konwencji, wobec czego miarodajne czynniki powinny postarać się, by bojkotowemu Towarzystwu odebrano przywilej, płynący z konwencji polsko czeskiej.

## Znowu katastrofa samochodowa pod Mogilanami

### Autobus doszczętnie rozbity. — Pasażerowie cudem ocaleli. — Dwie osoby ranne.

Wczoraj po godzinie 10-tej przedpołudniem, zdarzyła się na szosie mogilańskiej nowa katastrofa automobilowa, która tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie przybrała tragicznych rozmiarów. Jadący ze stoku wzgórza mogilańskiego prywatny autobus z 12 pasażerami wskutek defektu hamulców wywrócił się do góry kołami, przyczem pudło wozu uległo zupełnemu rozbiciu. Z pod gruzów autobusu wydostali się pasażerowie, z których tylko dwie osoby odniosły poważniejsze obrażenia cielesne, a reszta poza drobnemi potłuczeniami wyszła bez szwanku. Rany ponieśli: Jan Krzywdziak (lat 24) ślusarz z Wyciąż i współwłaściciel rozbitego autobusu, oraz Marja Demczak (lat 21) służąca, zam. w Krakowie przy pl. Wolnica l. 8. Oboje rannych przywieziono do Krakowa, gdzie opatrzył ich lekarz pogotowia.

## Wielki pożar pod Krakowem wskutek uderzenia pioruna

Podczas wczorajszej gwałtownej burzy, jaka przeszła nad Krakowem w godzinach południowych, uderzył piorun w zabudowania gospodarskie profesora medycyny Dra Lewkowicza przy ul. Niepołomskiej w Bieżeczu pod Krakowem. Wskutek uderzenia pioruna stanęły w ogniu, drewniany dom mieszkalny, oraz stajnia i stodoła. Zaalarmowana straż pożarna zdołała tylko częściowo uchronić dom mieszkalny, zaś stajnia i stodoła spłonęły doszczętnie. Również pastwą pożaru padły narzędzia rolnicze, wartości ponad tysiąc zł. Akcja ratownicza straży pożarnej trwała blisko 3 godziny. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: Nabiał: 1 litr mleka zbieranego 25 do 20 gr, niezbieranego 30 do 35 gr, kwaśnego 30 do 35 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.80 do 2 zł, 1 kg masła 4.80 do 5 zł, deserowego 6.60 do 6.80 zł, sera 1.20 do 1.30 zł, kopa jaj 8.30 do 8.50 zł, sztuka 14 do 15 gr. Drób: kura 4 do 7 zł, para kurcząt 3 do 6 zł, kaczka 3 do 5 zł gęś 5 do 8 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 14 do 15 gr, nowych 18 do 20 gr, marchwi 15 do 18 gr, buraków 12 do 15 gr, cebuli 24 do 26 gr, kapusty 40 do 45 gr, kalarepy 45 do 50 gr, pomidorów 4.50 do 4.80 zł, rombarbarum 50 do 60 gr, szpinaku 40 do 50 gr, groszku 70 do 90 gr, chrzanu 3.70 do 4.80 zł, szczawiu 25 do 30 gr, ogórków kopa 24 do 30 zł, sztuka 50 do 80 gr, sałaty kopa 1.20 do 1.60 zł, bobu litr 50 do 60 gr, kalafiorów sztuka 50 do 80 gr. Owoce: 1 kg czereśni 1.20 do 2.40 zł, wiśni 1.20 do 1.40 zł, truskawek 1.40 do 1.60 zł, agrestu 1 do 1.20 zł, porzeczek 50 do 60 gr, moreli 5.40 do 5.60 zł, brzoskwiń 6.50 do 6.80 zł, 1 litr borówek 20 do 25 gr.

— ZNOWU OFIARA WISŁY. Wczoraj o godz. 10 tej przedpołudniem utonął we Wiśle obok Ludwinowa w Krakowie w czasie kąpieli Bergiel Jan (lat 22) szewc, rodem z Dobczyc, zam. w Krakowie ul. Krasickiego l. 4. Zwłoki popłynęły z biegiem wody i nie zostały wyłowione.

— NAJECHANY PRZEZ POCIĄG. W dniu wczorajszym w godzinach porannych na torze kolejowym naprzeciw wylotu ulicy Miodowej najechał pociąg osobowy zdążający z Krakowa do Zakopanego na robotnika kolejowego Jana Filipowskiego (lat 42), zam. w Krakowie przy ul. Podgórskiej l. 25. Filipowski zajęty był przy naprawie toru.

— CZYJA WINA? Dorożkarz Kurpiel Jan, zam. przy ul. Lubelskiej l. 8 najechał w ulicy Łobzowskiej na Stanisława Rychlika (lat 8), zam. przy ul. Sieradzkiego l. 3. Wskutek najechania Rychlik doznał obrażeń na całem ciele. Po zaopatrzeniu przez pogotowie ratunkowe pozostawiono Rychlika opiece domowej.

— POWIESIŁ SIĘ W WOZIE MEBLOWYM. Maksymiljan Kilmczyk (lat 61), bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, odebrał sobie życie przez powieszenie w wozie meblowym na pl. Kossaka. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— KASIARZE NIE PRÓŻNUJĄ. W nocy z 4 na 5 bm. skradziono ze zamkniętej kasy ogniotrwałej przez wycięcie otworu w bocznej prawej ściance oraz górnym i dolnym tresorze na szkodę Kućmierczyka, właściciela restauracji przy ul. św. Anny l. 2, gotówkę około 1.800 zł i 50 sztuk akcyj „Ćmielów". Sprawcy dostali się do wnętrza lokalu przez piwnicę. Dochodzenia w toku.

— Z BALKONU. Na szkodę Gold Toni, zam. przy ul. Lubicz l. 2 skradziono z balkonu I. piętra kufro podróżne wartości około 500 zł.

ROZMAITOSCI.

## Slub Ewy

### Wesoła, a potem smutna przygoda popa w Białogrodzie

Białogród (za austrjackich czasów Belgradem zwany) nie należy do miast odznaczających się zbytniem świętoszkostwem, ale to, co przed kilku dniami wydarzyło się tam serbskiemu popowi Switliczowi wzbudziło sensację nawet i w Belgradzie.

Pewnej nocy zebrało się w jednej z kafan (kawiarń) w pobliżu Białogrodu wesołe towarzystwo, celem sprawienia sobie jeszcze weselszej nocy. Takie rzeczy zdarzają się częściej i także gdzieindziej. Nie wszędzie zdarza się jednak, że wśród takiego towarzystwa znajduje się także i duchowny. Grzegorz Switlicz z miejscowości Paparczi leżącej w Bośni znalazł się w kafanie białogrodzkiej, przez co udowodnił, iż minął się ze swem prawdziwem powołaniem. A cała ta hulanka skończyłaby się, mimo to bez dalszych dla sługi bożego przykrych następstw, gdyby — tak jest, gdyby nie zły duch, który wszędzie czyha na biedne i niewinne stworzenia. Tym razem szatan kusiciel wziął na siebie postać cielesną aż dwóch pięknych dam z półświatka białogrodzkiego, które grubo po północy zajechały autem przed ową kafanę, w której bawił się także i nieszczęsny, a w owej chwili taki szczęśliwy pop Grzegorz Switlicz z Paparczi. Przybycie dam stało się sygnałem do jeszcze weselszej zabawy, która — co tu dużo opowiadć? — doprowadziła wkońcu do takiej sytuacji, że gospodarz kafany zapragnął z jedną z owych dam wziąść natychmiast ślub. Heroiczna ta decyzja wywołała olbrzymi aplauz wśród zebranej gromady pijackiej, a Grzegorz Switlicz z Paparczi nie musiałby chyba być popem, aby nie oświadczyć odrazu gotowości udzielenia młodej parze namaszczenia kapłańskiego. Uwito odrazu wianuszek dla panny młodej z kwiatuszków stojących na stołach kawiarni, do próżnych flaszek szampańskich wetkano świece ślubne, a pop Grzegorz wyciągnął z kieszeni swej sutanny ewangelję. Ażeby zaś ślub był jeszcze uroczystszy, zaproponował jeden z obecnych, aby panna młoda całkowicie się obnażyła. Dziewczyna uczyniła to bez wahania i bez tradycyjnego rumieńca a potem odbył się już całkiem normalny ślub ze wszystkiemi ceremonjami, tylko, że wśród pijackich krzyków i pieśni.

Naturalnie, że nazajutrz wszyscy w Białogrodzie o tym ślubie Ewy byli poinformowani, a zdradziła tajemnicę, rozumie się, sama narzeczona, jako nieodrodna córka Ewy. Pop Grzegorz stanie przed sądem, władza biskupia również przeciw niemu wystąpi, ale biedaczek tymczasem stracił, zdaje się rozum, bo gdy policja odszukała go celem ujęcia, siedział na jakiemś podwórzu białogrodzkiem, śpiewając pieśni kościelne i kropiąc wodą święconą każdą przechodzącą dziewczynę...

LOS „GRUBYCH BERT". Wszyscy pamiętamy ciężkie działa niemieckie zwane „Grubemi Bertami". Oto co pisze o nich korespondent amerykański jednej z gazet niemieckich. „Grube Berty" dzięki doskonałemu gatunkowi stali, z której są zrobione, służą do dystylacji pod wysokiem ciśnieniem. Pewne towarzystwo amerykańskie oczyszczania nafty nabyło cztery tego typu działa — w ich lufie — pod ciśnieniem setek atmosfer dokonywa przemiany ciężkich olejów na lekkie.

SKRZYPCE DLA MAŃKUTÓW. Używający lewej zamiast prawej ręki, muzyk, zbudował specjalne skrzypce dla mańkutów. Układ strun jest odwrotny do normalnych, tak, że na trzymanym w prawej ręce instrumencie smyczek prowadzi się lewą ręką.

# Czy rak jest zaraźliwy?

Czy straszliwa choroba raka jest zaraźliwa — oto pytanie, którem oddawna zajmowała się medycyna. Z końcem XIX stulecia paryska akademja umiejętności zajmowała się eksperymentami pewnego chirurga, który przy operacji raka świadomie przeniósł część organizmu dotkniętą chorobą na zdrową część pacjenta. Rak doskonale się rozwijał, a pacjent umarł. Imienia i nazwiska tego chirurga nauka nie podaje, i dlatego nie wiemy, jak się nazywał ten Herostrat medycyny który kosztem pacjentów starał się dojść do sławy. Eksperyment jego był jednakowoż zbyteczny, bo samo życie dostarcza tych eksperymentów bardzo wiele. I tak powstaje bardzo często rak na wargach, w gardle, obok pierwotnego raka w innych częściach organizmu, co doprowadzałoby do przypuszczenia, że rak jest przenośny. Dotychczas wątpliwą pozostawało rzeczą, czy takie przenoszenie odbywa się tylko wewnątrz organizmu już tą chorobą dotkniętego, czy też możliwem jest przeniesienie z człowieka chorego na człowieka zdrowego.

By tę sprawę rozstrzygnąć, zgodził się prywatny docent w Królewcu dr. Hans Kurtzahn na dokonanie na sobie samym próby. Pozwolił w tym celu wprowadzić do swego organizmu tkanki obsadzone przez raka. Materjał pochodził z raka piersiowego i zdobyty został przy amputacji dokonanej na chorym. Część tych tkanek przeniesiona została do ciała docenta, a drugą część dano pod mikroskop, by stwierdzić, że rzeczywiście z rakiem ma się do czynienia.

Ten docent z Królewca okazał się faktycznym bohaterem gdyż przeprowadził eksperyment na sobie samym, a nie poszedł śladem swego paryskiego kolegi, który wolał w tym celu posługiwać się chorymi. Eksperyment doskonale się udał i wykazał, że tkanki chorobowe nie przyjęły w zdrowym organizmie.

Sprawa nie jest jeszcze dostatecznie oświetlona, bo znane jest w medycynie zjawisko raka małżeńskiego, dla którego utworzono specjalny termin „cancer a deux". Bardzo często bowiem małżonkowie razem chorują na raka, który występuje głównie w genitaljach i najprawdopodobniej przenosi się przez dotknięcie. Być może jednak, że zachodzi tutaj dyspozycja organizmu. Nauka musiałaby, chcąc dojść do pewności przeprowadzić eksperymentalne przeniesienie zarazków raka z jednego chorego na drugiego. Eksperyment jak widzimy, bardzo trudny do przeprowadzenia.

## Z giełdy

Giełda krakowska z 6 bm. Akcje: Tohan 0.19, Zieleniewski 9.90—10, Górka 8—8.30, Krakus 0.13.

Waluty znowu mocnieją. W ciągu dnia dolar podniósł się z 9.25 na 9.60 w obrotach nieoficjalnych. Kurs bankowy wynosił 9.40.

Bank Polski w Krakowie płacił 9.15 za gotówkę a 9.20 za czeki dolarowe.

## Z giełdy

**Giełda płodów rolniczych w Krakowie** z dnia 6 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 73/74 43·00—44·00, pszenica targowa 70/72 41·00—42·00, żyto dworskie kraj. 70/71 31·50—32·00, żyto targowe 67/69 30·00—31·00, jęczmień na krupy 33·00—34·00, jęczmień na paszę 31·00—32·00, kukurudza krajowa 31·00—32·00, kukurudza Cinquantino 36·00—37·00, siano słodkie nowe 8·50—9·00, siano średnie 7·00—8·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 9·50—10·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 84·00—85·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 83·00—84·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 00·00—00·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 76·00—78·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 74·00—80·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 75·00—77·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 52·00—53·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 54·00—55·00, otręby żytnie 18·50—19·50, otręby pszenne 18·00—18·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00, kasza jaglana krajowa 65·00—73·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 67·00—70·00, kasza tatar. łamana 62·00—65·00, kasza tarnopolska 65·00—68·00, ryż cały Burma II. 102·00—105·00.

## Giełda warszawska

**Warszawa 6 bm.** (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary —— 9·15, sprz. 9·17, kup. 9·13.
Belgja 23·20, 23·22, 23·18.
Londyn 44·84, 44·79, sprz. 44·90, kup. 44·68.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·22, kup. 9·18.
Paryż 24·65, 24·55, sprz. 24·61, kup. 24·49.
Praga 27·30 sprz. 27·37 kup. 27·23,
Szwajcarja ——— 178·50, sprz. 178·94, kup. 178·06,
Włochy 31·60, 31·68, 31·52.
Wiedeń 130·30, sprz. 130·62, kup. 128·98.

**Papiery państwowe:** 8 proc. pożyczka konwersyjna 156, 5 proc. pożyczka konwersyjna 34.50—35—34.75, pożyczka dolarowa 66—67.20, pożyczka kolejowa146—148.

**Akcje:** Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 6·50, Parowozy 0·13 Zawiercie 6·10, Żegluga 0·10, Polska nafta 0·20, Siła i Światło 0·11, Chmielów 0·12 Starachowice 0·91, Pocisk 0·42 Zieleniewski 9·60, Zyrardów 7·75 Chodorów 8·50.

## Dolar w Warszawie

Warszawa, 6. 7 Sin. Dolar zjrazu mocny 9.40, potem obniżył się do 9.20.

## Giełda lwowska

Lwów, 6. 7 PAT. Akcje: Bank przem. 0.08, Niemojowski 0.25, Parowozy 0.20, Tespy 13.65, Siersza górnicza 1.80.

Giełda zbożowa: pszenica biała 38.25, 39.25, czerwona 41—42, żyto 25—26 owies 30.50, 31.50.

## Giełda wiedeńska

**Giełda wiedeńska z dnia 6 b. m. (PAT) Dewizy.** Amsterdam 28359, Belgrad 1248, Berlin 16815 Bruksela 1754, Budapest 9882, Bukareszt 188, Chrystiania 15505, Kopenhaga 1873 0, Londyn 3435, Madryt 111·30, Medjolan 2425, Nowy Jork 70625, Paryż 1882, Praga 2091, Sofja 5·11, Sztokholm 189·20, Warszawa 76·20 — 76·70, Zurych 136·70 dolary 704·75, belgijskie 19·50 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16785, angielskie 34·30, jugosłowiańskie 1248, norweskie —·— polskie 75·70 —76·70 rumuńskie 331, szwedzkie 188·50 szwajcarskie 136·40 hiszpańskie 114·10 czeskie 20·89 węgierskie 98·2, tureckie 372·—

**Akcje:** Zieleniewski 79·—, Silesja —·—, Fanto 124 Gal. karpaty 90·—, Galicja 810, Siersza 19, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepego —·—.

## Giełda zurychska

Zurych, 6. 7 PAT. Paryż 13.75, Londyn 25.115, Nowy Jork 5.165, Belgja 13, Włochy 17.70, Hiszpanja 81, Holandja 207.40, Berlin 123 Wiedeń 73, Sztokholm 138.46 1/4, Oslo 113.50, Kopenhaga 135.925 Sofja 3.75, Praga 15.31, Warszawa 53, Budapeszt 0.722, iBałogród 9.14, Ateny 6.30, Konstantynopol 2.81, Bukareszt 2.425 Helsingfors 13 Buenos Aires 209 1/4. Tendencja niepewna.

## Giełda londyńska

Londyn, 6. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 3/8, Holandja 12.115, Francja 184, Belgja 193.75, Włochy 142 1/4, Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.12 1/4, Hiszpanja 30.98, Danja 18.35, Szwecja 18.145 Norwegja 22.15, Helsingfors 193 1/4, Praga 164 3/16.

## Giełda paryska

Paryż, 6. 7 PAT. Londyn 184, Nowy Jork 37.83, Belgja 95, Hiszpanja 595, Włochy 129.50, Szwajcarja 732, Holandja 1518, Rumunja 18, Niemcy 901.

**Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 b. m. wysyłkę naszego pisma.**

# Prof. Kemmerer rozpoczyna swą pracę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 7. Sin. Dziś rano o godz. 10,30 przybył do min. skarbu prof. Kemmerer w to warzystwie swoich współpracowników i zajął kilka gabinetów, przylegających bezpośrednio do gabinetu ministra. Pobyt prof. Kemmerera i jego misji ma trwać do dnia 10 września br.

Prof. Kemmerer oświadczył, że krótki czas pobytu w Warszawie zezwolił mu na stwier dzenie, że sytuacja w Polsce przedstawia się i naczej aniżeli za jego pierwszego pobytu. Prof. Kemmerer rozpoczął z dniem dzisiejszym badanie naszej sytuacji finansowej.

## Prasa francuska o widokach uzyskania pełnomocnictw przez rząd

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 5. 7 (K) „Echo de Paris" sądzi że rząd uzyska votum zaufania w sprawie dalszego prowadzenia rokwań w Londynie i Waszyngtonie celem prze prowadzenia planu rzeczoznawców, natomiast nie postawi żądania pełnomocnictw. Rząd mimo to ma otrzymać upoważnienie do swobodnego działania w sprawie stabilizacji w jej szczegółach w drodze rozporządzeń, przyczem z jednej strony ma być ograniczony zasadniczemi postulatami planu rzeczoznawców, z drugiej postulatami, wysuniętemi w dyskusji finasowej Izby. Wszystkie rozporządzenia będą musiały być przedłożone parlamentowi do ratyfikacji.

„Excelsior" sądzi, że Izba musi się najpierw wypowiedzieć zasadniczo co do stabilizacji według projektu rzeczoznawców i za upoważnieniem rządu do jej przeprowadzenia. Na wniosek Cailaux ma Izba wypowiedzieć się co do: 1) technicznych warunków wstępnej stabilizacji, 2) współpracy aBnku Francuskiego in ruchomienia rezerw złota, 3) warunków na których mogą być uzyskane zagraniczne pożyczki i kredyty, 4) ratyfikacji układu w Waszyngtonie i późniejszego układu w Londynie. 5) reformy podatków. 6) nowego sposobu likwidowania długu bieżącego 7) pełnomocnictw dla rządu.

## Władze niem. wstrzymały eksport węgla polskiego przez porty niemieckie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. VII. Sin. Władze kolejowe pol skie otrzymały od zarządu kolei niemieckich zarządzenie, że Zarząd kolei niemieckich wstrzymuje na razie transporty węgla polskiego, które szły dotąd zagranicę przez porty w Hamburgu i Szczucinie, a stąd drogą morską do miejsc przeznaczenia.

### Zniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego

Warszawa. 6. VII. Sin. Od dnia jutrzejszego Bank Polski obniża stopę dyskontową dla eskontu weksli z 12 na 10 procent, a dla otwartych kredytów z 14 na 12 procent.

### O niedopuszczenie zwyżki cen węgla na G. Śląsku

Warszawa, 6. 7 Sin. Pos. Szydlowski interwenjował w ubiegłą sobotę u prem. Bartla min. kolei w sprawie wstrzymania zwyżki cen węgla górnośląskiego.

Warszawa, 6. 7 Sin. Dowiaduję się, że wszystkie dotychczasowe próby przemysłowców górnośląskich w sprawie podwyżki cen węgla, zostały przez rząd odrzucone.

### Kontrola gospodarki monopolu spirytusowego

Warszawa, 6. 7 Sin Min. skarbu Klarner zwołał specjalną komisję dla zbadania gospodarki monopolu spirytusowego.

Warszawa, 6. 7 Sin. Jak się dowiaduję, powołana do pracy komisja rzeczoznawców w sprawie gospodarki monopolu spirytusowego, nie jest odosobnionym aktem rządu. Rząd powołał cały szereg komisyj dla kontroli działalności poszczególnych monopolów.

Warszawa, 6. 7 Sin. Jak się dowiadujemy, rząd niezależnie od projektu mającego na celu zwiększenie dochodowości z przedsiębiorstw i monopoli państwowych, rozpoczął studja dla przeprowadzenia zbadania kosztów produkcji przemysłu prywatnego.

# Trzęsienie ziemi we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 6. VII. (D) Dziś rano odczuto o godzinie 8,39 trzęsienie ziemi, którego ognisko leżało w odległości 65 klm. Trzęsienie to odczuto w szczególności w Mürztal oraz w południowym obszarze Semmeringu. Trzęsienie ziemi odczuto w całym Wiedniu. Szkody nie było żadnej. Ognisko trzęsienia leży prawdopodobnie pomiędzy Semmeringiem a Wiener Neustadt. Trzęsienie dzisiejsze było najsilniejsze od ostatnich 20 lat.

### Ofiary obchodu rocznicy niepodległości St. Zj.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn.. 6. VII. (L) Donoszą z Nowego Jorku, że podczas uroczystości urządzonych w Nowym Jorku z okazji rocznicy niezależności Stanów Zjednoczonych, zabitych zostało z powodu wypadków automobilowych 10 osób, 20 jest ciężko rannych. 150 dzieci musiano oddać do szpitala.

### Strajk kolei podziemnej w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 6. VII. (D) Ze względu na to, ze kierownictwo kolei podziemnych nie przychyliło się do postulatów personalu w kierunku podwyższenia zapłaty z 75 centów na 1 dol., wybuchł o północy strejk funkcjonarjuszy kolei podziemnych. Policja jest silnie skonsygnowana. Domy towarowe oraz towarzystwa telefoniczne, jakoteż inne przedsiębiorstwa zorganizowały na własną rękę służbę omnibusową dla swych fukcjonarjuszy.

### Koszta strajku generalnego w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 6. VII. (L) Rząd wniósł w Izbie gmin etat, dotyczący kosztów strajku general nego. Koszty administracji wynoszą 78.000 funów, aprowizacji 119.000, organizacji transportowej 20.000, węgla 35.000, pisma „British Gazette" 16.000, i zapłata sił policyjnych 165.000 f. st.

### Prezydent Reichstagu Loebe we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 6. VII. (D) Dziś rano przybył tutaj prezydent Reichstagu Doebe. Wieczorem wygłosił odczyt o obecnym stanie akcji przyłączeniowej.

### Emigracja do Palestyny

Warszawa. 6. VII. Sin. Dziś o godz. 6 rano wyjechało z dworca wschodniego 300 emigrantów żydowskich do Palestyny drogą na Konstancję.

### Nowy urzędnik administracyjny przy konsulacie ang. w Warszawie

Jerozolima. 5. VII. ŻAT. Rząd palestyński zamianował nowego urzędnika emigracyjnego przy angielskim konsulacie w Warszawie. Nowo mianowany urzędnik p. Sulmia zajmował dotychczas urząd dyrektora departamentu emigracyjnego przy rządzie palestyńskim. P. Sulmia znany jest jako zwolennik emigracji żydowskiej do Palestyny i jest nadzieja, że nominacja p. S. ułatwi emigrację Żydów polskich do Palestyny.

### Cziczerin nie przyjeżdża do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 7. Sin. Wiadomości podane w prasie krajowej o rzekomym przyjeździe sowieckiego komisarza dla spraw zagr. Cziczerina do Warszawy są fałszywe. Poselstwo sowieckie w Warzawie niema żadnych wiadomości o mającym, jakoby nastąpić przyjeździe Cziczerina.

### Nowy wiceminister skarbu objął urzędowanie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. VII. Sin. Jak już wczoraj donieśliśmy dyrektor obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu p. Józef Dangel zostal zamianowany wiceministem skarbu i objął dzisiaj urzędowanie.

### Wizyty profesora Kemmerera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. VII. Sin. Dzisiaj o godz. 11 rano profesor Kemmerer w towarzystwie pp. Clarca i Birna złożył wizytę p. min. kolei Romockiemu, o godz. 12-tej ministrowi pracy i opieki społecznej, o godz. 1-szej min. handlu i przemysłu Kwiatkowskiemu. Popołudniu odwiedził prof. Kemmerer wicemin. skarbu Dangla, z którym następnie udał się do premjera Bartla.

### Delegacja żyd. organizacyj gospodarczych u min. Klarnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 7 Sin. Dzisiaj udała się do min. skarbu delegacja żydowskich organizacyj gospodarczych jak Związek kupców, rzemieślników i drobnych kupców. Delegacja złożyła min. Klarnerowi memorandum w sprawie bolączek naszego życia gospodarczego w sprawie polityki gospodarczej oraz w sprawie odpowiednich ulg podatkowych.

### W sprawie podatku obrotowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 7 Sin. Min. skarbu przyjął dzisiaj posła Wartalskiego w sprawie postulatów handlu w zakresie podatku obrotowego.

### Rekordowy zakup dolarów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. VII. Sin. Bank Polski zebrał wczoraj 7 miljonów zł. parytetowych z nadwyżki skupu walut nad sprzedażą.

### Ruch osobowy na kolejach wzmógł się znacznie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. VII. Sin. Ruch osobowy na kolejach przewyższa transport towarów o 30 procent.

### Kronika telegraficzna

— W miejscowości Calpari w prowincji Alberto w Stanach Zjedn. policja wykryła w pewnej drukarni około 2 milj. fałszywych banknotów dolarów kanadyjskich.

— Wykryto w Teheranie spisek przeciwko szachowi. Wiele pułków prowincjonalnych zbuntowało się.

— Pisma donoszą z Kowna, że sejm litewski przyjął w 3-ciem czytaniu ustawę o amnestji.

— Wczoraj odbył się w Weimarze zjazd hitlerowców. Referat wygłosił Hitler. W zjeździe uczestniczyło około 60.000 osób.

— „Jidische Stimme" donosi o napadach na Żydów w Kownie i na prowincji. Napastnikami są przeważnie uczniowie i studenci w mundurach szaulisów.



FISCHER

# PRZEMYSŁ i HANDEL

winne przy zakupnie pilników i raszpli wszelkiego rodzaju baczyć na zamieszczone tu **marki ochronne** firmy St. Egydyer Eisen- und Stahlindustrie-Gesellschaft, Wiedeń—Furthof—Friedek, gdyż takowe ze względu na swoją wypróbowaną jakość i wytrzymałość są o **75 procent tańsze od wszystkich innych fabrykatów tego rodzaju.**

Fabryki nasze, istniejące od kilkuset lat zaopatrują stale wszystkie europejskie centra przemysłowe w swoje pilniki i raszple, które swoją **nieprześcignioną jakością zdobyły sobie światową sławę i wyrugowały wszystkie inne naśladownictwa.**

**ST. EGYDYER, Eisen- und Stahlindustrie-Gesellschaft**

**WIEDEN-FURTHOF-FRIEDEK.**

**GŁÓWNY SKŁAD U FIRMY:**

**ADOLF FREUD** HURTOWNY SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH I NARZĘDZI ROLNICZYCH

**KRAKÓW, UL. MIODOWA L. 12.**

**LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA L. 3.**

---

**Pijarska 7.** **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

# SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

**Metalowe półfabrykaty** pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

**Blachy, rury** okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **sity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

**Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.**

---

**Maszyny** używane, kupuje gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 9

**Poszukiwana samodzielna BUCHALTERKA** z dłuższą praktyką do większego przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i z podaniem referencji należy skierować do Biura ogłoszeń „Ruch“, Szczepańska pod „Rutynowana siła“

## Drobne ogłoszenia

**Towarzyszka** do starszej pani potrzebna na popołudnia. Paulina Süsser, Krakowska 13, II. p. Zgłosz. 12—8

**Do wynajęcia** lokal w podwórzu na najruchliwszej ulicy. Zgłoszenia pod „Dobry interes“ do Admin. N. Dz.

**Galos Stanisław** unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wystawione prze PKU., Kraków

## Ostrzeżenie.

Ostrzega się przed nabyciem weksli, akceptowanych przez Ewę Henig, Abrahama Löffelholza i Mozesa Holländera, a żyrowanych przez Uszera Heniga i Chaima Holländera, oraz weksla za Zł 18 z podpisami Ewy Henig i Mozesa Holländera.

## ŁAZIENKI PARYSKIE

**ORAZ KĄPIEL RYTUALNA (MIKWA)**

**w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19**

gruntownie odnowione z komfort. urządzone (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

**PANNA** **bardzo biegle** pisząca na maszynie, poszukiwana na czas od 15 VII. do 15 VIII. br. Zgłosz. pod „Miesiąc zastępstwa“ do Ad. N. Dz.

## ULGOWY LETNI ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w miesiącach:

**Lipcu, Sierpniu i Wrześniu**

ulgowy letni abonament, udzielając

**50 proc. z ceny prenumeraty**

Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje Zł 2·50 plus koszta przesyłki Zł 1. Razem Zł 3·50 miesięcznie.

## MIESZKANIA

blisko śródmieścia z 3 pokoji z komfortem, poszukuję. Zgłoszenia pod „Natychmiast S.“ do Ad. N. Dz.

---

# NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

**przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonuje takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.**

**W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.**

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7